Nr. 241. Wtorek, 21 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 października b. r. zezwolić najmiłościwiej na przyjęcie do wiadomości rezygnacyi zastępcy przewodniczącego Komisyi reformy administracyi, tajnego radcy, emer. szefa sekcyi Antoniego hr. Pace z funkcyj w tej Komisyi, w uwzględnieniu przytoczonych przez niego powodów i wyznaczyć w jego miejsce na zastępcę przewodniczącego tajnego radcę, pozasłużbowego Ministra dr. Henryka Witteka.

P. Minister spraw wewnętrznych zaliczył starszego lekarza powiatowego w Dalmacyi, dr. Marcelego Wendziłowicza, do VII. klasy rangi urzędników państwowych.

P. Namiestnik zamianował kancelistami Namiestnictwa: ogniomistrza 10 pułku haubic polnych Romana Brzozowskiego, sierżanta 20 pułku piechoty Józefa Jadwiszczak-Horodyskiego, ogniomistrza 11 pułku haubic polnych Stanisława Baranowskiego, sierżanta 9 pułku piechoty Michała Witeka, ogniomistrza 29 pułku armat polnych Władysława Macha, podoficera rachunkowego I. klasy 34 pułku piechoty obrony krajowej Ignacego Kowandę i sierżanta w niższej szkole realnej w Fischau Kazimierza Długiewicza.

P. Namiestnik przeniósł starszego inżyniera Maksymiliana Koszlę ze Lwowa do Przemyśla, inżyniera Dymitra Kaszubińskiego z Przemyśla do Wadowic, adjunktów budownictwa: Aleksandra Boberskiego z Tarnowa do Krakowa i Władysława Hollingera z Krakowa do Tarnowa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Zygmunta Srokę ze Lwowa do Jarosławia, a kancelistów Namiestnictwa: Stanisława Niewczasa z Tarnobrzegu do Gorlic i Józefa Bajgierowicza z Jarosławia do Lwowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza, Juliana Tarnawieckiego, starszym pocztmistrzem w Zabłotowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł kontrolorów pocztowych: Edwarda Rękasa ze Stanisławowa do Kołomyi i Kajetana Marczyńskiego z Buczacza do Stanisławowa.

Obwieszczenie.

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 października 1913 l. XVII. 8530/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 11 do 18 października 1913, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 października.

Ośmiodniowy termin.

Z Belgradu donoszą: Prowadzący sprawy w poselstwie austro-węgierskiem p. Storck zjawił się u ministra spraw zagranicznych i przedłożył mu notę słowną, w której zażądał, aby wojska serbskie w przeciągu ośmiu dni opuściły terytoryum autonomicznej Albanii.

C. k. Biuro Tel. Korespondencyjne upoważnionne jest do oświadczenia, że demarche Austro-Węgier uczyniono w Belgradzie w sobotę w południe i że Serbii dano ośmiodniowy termin, w którym musi wycofać swe wojska z terytoryum autonomicznej Albanii.

W tym kroku Austro-Węgier ujawnia się z jednej strony stanowcza wola Monarchii, by jednomyślnym uchwałom Europy co do granic Albanii stało się zadość, z drugiej zaś strony przysłowiowa niemal cierpliwość, w dowód czego wyznaczono Serbii termin znacznie dłuższy, niźli się praktykuje w podobnych razach. Krokiem swym oddaje Monarchia nową przysługę pokojowi Europy, oznaczono bowiem kilkudniowy termin, w ciągu którego kontrowersya ma być stanowczo rozstrzygnięta, zamiast przeciągać się miesiącami, jak to już nieraz bywało.

Spodziewać się należy, iż w Belgradzie zrozumieją powagę sytuacyi. Serbia i tylko Serbia sama winna temu, iż doszło do podobnego kroku. Ale nie można było dłużej tolerować systemu ciągłych wykrętów. Że Serbia już dawniej ułożyć sobie musiała, że z Albanii wykroi sobie jeszcze kawałek poza linią oznaczoną przez konferencyę londyńską, to nie ulega wątpliwości. Wiadomo, że po oznaczeniu granic północnych i północno-wschodnich Albanii przez mocarstwa, zaraz o tem zawiadomiono Serbię z wezwaniem, by terytorya albańskie opuściła. Zarówno wtedy, jak i później zapewniała Serbia, że gotowa jest wezwaniu temu zadość uczynić, jakkolwiek formalne wytyczenie granic, do czego dopiero teraz odwołuje się gabinet serbski, jeszcze nie nastąpiło. Mimo tych zapewnień Serbia faktycznie wojsk swych z Albanii nie wycofała, trudno więc uznać za słuszne jej twierdzenie, jakoby wykonanie rozkazu mocarstw stało się powodem wybuchu powstania albańskiego. Rzecz ma się wprost przeciwnie. Niezawisła Albania dostarczyła powstańcom znikomo małego kontyngentu, a powstanie wybuchło właśnie z powodu nieuszanowania uchwał londyńskich przez Serbię, a mianowicie z powodu dalszego pozostawania wojsk serbskich na terytoryum albańskiem.

Jeżeli kto wogóle czuć się może zaniepokojony ustanowioną w Londynie granicą, to z pewnością nie Serbia rozporządzająca liczną, na nowożytny sposób doskonale uzbrojoną armią, a chyba tylko młoda, niezorganizowana jeszcze Albania. Również okrucieństwa, jakich dopuściła się armia serbska przy tłumieniu powstania, może posłużyć za wskazówkę, która ze stron obu istotnie jest zagrożona.

Wobec takich stosunków, ponowny krok p. Storcka w Belgradzie był ze względu na pokój Europy koniecznością.

Jak jednak pogodzić najnowszą ze strony Serbii niespodziankę z zapewnieniami Pasicza w Wiedniu i Spalajkowicza, na tak lojalną nastrojonemi nutę? Wytłumaczenie bynajmniej nietrudne. Wtedy szło o to, by dobrze usposobić francuskich kapitalistów, ci bowiem nie daliby pożyczki, gdyby nie przekonali się, że Serbia zmierza nakoniec ku

---

44)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Pani wzięła słowa moje za ubliżenie? — bronił się Świetlicki. — Uczciwa miłość uczciwego człowieka nie kala królewny nawet. Na dowód czci i szacunku chciałem ci ją ofiarować na kolanach, jak to czynili ojcowie nasi, dziadowie i pradziadowie. A wraz z nią niosę ci, pani nietylko cześć należną czystej kobiecie, lecz wszystko czem jestem i co posiadam: życie moje i pracę moją, którą wpływ twój odrodzi i na nowe pchnie tory; nazwisko, głośne podobno, uznanie ludzkie, sławą zwane, i całą przyszłość moją. Zechciej je podzielić ze mną; bądź aniołem-opiekuńczym mego ogniska, bądź żoną moją, a każdą chwilą istnienia mego postaram się odpłacić ci za tę łaskę.

Tym razem kobieta zamieniła się w monarchinię. W oczach jej błysnęła iskra gniewu; zapalił się płomień obrażonej dumy niewieściej.

— Nie dałam panu niczem prawa do ubliżania mnie, — rzuciła zbladłemi usty. — Wszak wszyscy wiedzą, że pan jest ożeniony oddawna; że żona była mu nawet wielce, w pracach dotychczasowych, pomocną. Czy wolno wiedzieć, jaką jej pan przeznacza rolę, w proponowanych kombinacyach?

Świetlicki zbladł pod tym ciężarem ironii, dojmującym jak wymierzony policzek.

Oczy jej cudne, rozszerzone, gorzały męką wewnętrzną, z ust zaś padł piorun:

— Człowiek uczciwy, człowiek honoru, nie znieważa w podobny sposób szanującej się kobiety. Nie ubliża miłosnemi wyznaniami własnym obowiązkom i własnej, choć nieobecnej, żonie.

Odwróciła się, by odejść, lecz on poskoczył i zagrodził jej drogę.

— Ach, więc to czyniło panią tak zamkniętą w sobie i odsuwającą w dal każdy odruch mego uczucia, każde tkliwsze, serdeczniejsze słowo? Dla czegoż mnie panie nigdy o to nie zapytały? Nie przeczyłbym, że byłem ożeniony. Od kilku miesięcy jednak, rozstałem się, na zawsze, ze swoją żoną. Adwokat mój prowadzi sprawę separacyjną, po której rozpocznie zaraz kroki rozwodowe. Będę więc wolny, jak ptak wolny i na skrzydłach wolności tej, pragnę unieść panią i zabrać do swego zacisza. Do ciebie jednej tylko, do ciebie, mocą miłości mej, na śmierć i życie dziś należę.

Smutne oczy kobiety pobiegły, hen, ku górom-olbrzymom, srebrzystymi obłokami spowitym i ku błękitnej tafli jeziora.

— Rozwód? A później może pan drugiego zażąda — rzuciła mu cichą skargę.

— Nie zdołałem serca pani rozgrzać. Nie jest ci drogowskazem, ani obrończą, skoro zdolne taką myśl podszepnąć.

Podniosła oczy udręczeniem i niepewnością przejęte.

— Nie wiem. Nie badałam uczuć własnych. Wszystko to zbyt szybko spadło na mnie. Może sympatya moja dla pana, złudą była tylko, a może jest ona zbyt czystą, abym nią serce i życie innej kobiety łamać mogła. My, w naszej rodzinie, z podniesionem tylko czołem wchodzimy pod dach mężowski. Kochamy gorąco, głęboko, lecz jawnie i dumnie. Małżeństwo, to najświętszy węzeł ludzkości, to podstawa życia rodziny, społeczeństwa. Podstawa narodu. Tej się nie kruszy, nie zrywa tak lekkomyślnie. To przysięga na dolę i niedolę, na ból i radość, na istnienie całe. Śmierć tylko od niej uwolnić może. Ona jedna władna rozdzielić to, co radość życia i łzy jego, przez szereg lat oswobodziły z egoizmu, uświęciły i zcementowały.

Głos jej łamał się, usta drżały, jak u pokrzywdzonego dziecięcia; oczy wielkim, przesmutnym gorzały blaskiem.

W Świetlickim serce się rwało, by ją ująć w ramiona i gorącymi pocałunkami przywrócić krasę licom pobladłym; by zcałować z wielkich źrenic łzy, którym siła woli dziewczęcej nie pozwalała z pod powiek wypłynąć.

Wiedział już wszakże, że mu tego uczynić nie wolno.

Przysunął jej tylko trzcinowy fotelik, sam obok zajmując miejsce.

— Nawet zbrodniarze, oskarżeni o najgorsze występki, mają prawo obrony — mówił, pochylony ku niej. — Zresztą, rozum pani najlepszym będzie mi sędzią. Czy każde małżeństwo jest węzłem świętym, nierozerwalnym nawet wtedy, gdy dla niezgodności usposobień....

— Och, taka błaha przyczyna — przerwała — a takie proste na nią lekarstwo: wzajemne ustępstwa. Zapomnieć o sobie, zrzekając się własnej indywidualności na rzecz istoty, której spokój i szczęście pragniemy zapewnić.

— Tak; to rola równie słodkiej, jak pani, kobiety. Nie każdy jednak do niej się nadaje. Ma więc małżeństwo być świętem i nierozerwalnem, bez względu na to, czy jest rajem, czyśćem dla dusz pokutujących, lub nawet piekłem dla potępionych? Gdyby oków takich nie wolno było zerwać, równałyby się one kuli u nogi, kajdanom katorżnika.

Patrzyła na niego uważnie, walcząc widocznie z sobą. Czyste jej, prawe, nieznające kompromisów sumienie, zaniepokojone było.

— Czy miał pan żonie swej coś poważnego do zarzucenia?

— Nic. Poprostu dusze nasze przestały się rozumieć.

— Ach, dusze przestały się rozumieć.... powtórzyła cicho z bezwiednem drgnieniem ironii.

— Może dusza moja przeczuwała właśnie panią. Do niej dążyła, ku niej się rwała. Rozstaliśmy się zresztą z żoną moją w zupełnej zgodzie za obopólnem porozumieniem. Kroków tylko rozwodowych nie rozpoczynałem, pozostawiając je na później, gdyby tego zaszła potrzeba. Powtarzam więc, iż wolny będę, wolny, jak ptak i tę wolność moją w hołdzie ci niosę.

— Niemniej, tamta ma dotąd, wobec ludzi i Boga, prawa pańskiej małżonki.

— Rozwód je przetnie. Ta czcza formalność nie może wpływać na gorące, głębokie uczucie moje dla pani.

— Należało mi o niem nie mówić, dopóki pan nie ma prawa do tego. Miłość, bez czci i szacunku, marną byłaby podstawą życiową.

Podniosła się, blada bardzo, lecz spokojna w swym majestacie czystości i prawości uczuć.

— Czy serce pani nie zna litości? Czy nie rzuci za mną jednego słowa? Och, gdybyś wiedziała, na jakim stoję przełomie, jakim „Promieniem Bożym“ byłaby mi twoja miłość, jaką tarczą siły i moralnej potęgi!..,

Czuł, że poniża się, że błaga, lecz szło mu więcej, niż o życie, bo o rozpoczęcie nowej przyszłości, nowego istnienia. O pozyskanie tej wymarzonej, której czar i urok opętał mu duszę, zabrał serce, przeszedł w każdą kroplę krwi, w każde jej drgnienie.

— Panno Zofio, czy spojrzenia pani i uśmiechy kłamały wtedy, gdy w sercu mojem budziły nadzieję?

— Nie wiem. Upoważniam pana jednak, do powtórzenia mi tego pytania wtedy dopiero, gdy wolny, wobec Boga i ludzi, będziesz miał naprawdę prawo do tego.

Było to ostatnie jej słowo. Skłoniła się

drodze rozsądnej polityki. Przy tym ogniu chciano upiec i drugą pieczeń: przedstawić Austro-Węgry w świetle krzywdziciela, a Serbię jako ich ofiarę. Jeżeli takie zamiary p. Pasicz miał istotnie, to musi sobie powiedzieć, że spaliły one na panewce, zawiodły, Europa bowiem zyskała tylko nowy dowód przewrotności polityki serbskiej.

Austro-Węgry niewątpliwie gotowe są i dzisiaj jeszcze traktować życzliwie Serbię, jeśli ona się opamięta i jeśli raz nakoniec nastroi swą politykę na nutę szczerości. Na to wszakże, by Serbia próbowała z jednej strony w błąd wprowadzać opinię Europy, z drugiej zaś mocą gwałtu dokonywała grabieży na Albanii — na to Austro-Węgry nie mogą patrzeć obojętnie.

*

Nordd. Allg. Ztg. pisze w przeglądzie tygodniowym: Rokowania między Turcyą a Grecyą w tym tygodniu postąpiły i po obu stronach zdaje się ustalać pragnienie dojścia do pokojowego wyrównania różnic. Bardziej poważne jest położenie wytworzone przez postępowanie Serbów w Albanii. Nie poprzestali oni na usprawiedliwionem odparciu wykroczeń albańskich, lecz zajęli w ostatnich tygodniach ważne części Albanii i w niektórych miejscowościach urządzili już administracyę serbską. Założenie samoistnego państwa albańskiego opiera się na uchwale europejskiej, którą osiągnięto dopiero po mozolnych rokowaniach. Wszystkie mocarstwa mają interes w tem, aby dzieła przez nie stworzone istniały dalej. Szczególny interes mają w tem Austro-Węgry i Włochy z powodów, które już niejednokrotnie wyłuszczano. Rozumie się więc samo przez się, że Niemcy występują za pełnem zachowaniem uchwały londyńskiej. Rząd niemiecki w tych dniach czynił w Belgradzie równie przyjazne jak usilne przedstawienie, ażeby skłonić rząd serbski do rychłego wycofania wojsk i zupełnego poszanowania układu londyńskiego. Rząd serbski, który niejednokrotnie dawał dowody rozumu politycznego i trafnego osądzania stosunków, może przez bezzwłoczną zmianę frontu wyjaśnić sytuacyę, a może to uczynić tembardziej, że mocarstwa zwracają baczną uwagę na stosunki w Albanii. Międzynarodowa komisya nadzorcza rozpoczęła już swe prace, liczyć też można na pewne, że wnet rozpocznie się działalność międzynarodowej żandarmeryi. Także Serbowie sami oświadczyli, że Serbii po uzyskaniu znacznych nowych obszerów nie potrzeba nowych zdobyczy. Wobec tego wszystkiego należy spodziewać się, że Serbia wczas poweźmie postanowienia, odpowiadające żądaniom mocarstw.

*

Prasa zagraniczna wogóle żywo zajmuje się nowym zatargiem Serbii z Austro-Węgrami.

Półurzędowy *Popolo Romano*, wskazując na zaznaczoną przez Serbię konieczność obsadzenia punktów strategicznych w Albanii, pisze: Ponieważ wiadomo, jak zazwyczaj zaczyna się i kończy tego rodzaju akcya, przedstawiona jako niewinne środki ostrożności, przeto mocarstwa, a zwłaszcza najbardziej interesowane Austro-Węgry i Włochy oświadczyły rządowi serbskiemu przyjaźnie, lecz całkiem stanowczo, że nie ścierpią dalszego naruszania uchwał konferencyi londyńskiej. Nie idzie tu zresztą o uszanowanie uchwał Europy, lecz — i to przedewszystkiem — o zapobieżenie dalszemu, nieludzkiemu tępieniu Albańczyków. Ponieważ spokój u granic Albanii został przywrócony, winna Serbia opuścić zajęte przez nią punkty. Państwa bałkańskie, a zwłaszcza Serbia nadużyły już cierpliwości Europy, wkońcu musi się i ona wyczerpać.

Morning Post przypisuje winę wrzenia w Albanii, które wywołało akcyę Serbii, tej okoliczności, że konferencya londyńska za wiele nawskróś albańskich okolic pozostawiła poza granicami Albanii. Jeśliby Serbia zajęła teraz jeszcze dalszą przestrzeń tego kraju pod pozorem, iż tam leżą ważne dla niej punkty strategiczne, to złe musiałoby jeszcze większe przybrać rozmiary.

Birż. Wiedom. piszą: Państwa bałkańskie — zwłaszcza Serbia — potrzebują pieniędzy. Europa gotowa jest im udzielić pożyczek, ale pod warunkiem, że na półwyspie zapanuje napowrót pokój. Serbia przedewszystkiem dążyć powinna do uregulowania swego handlu transitowego przez Austro-Węgry, bo doświadczenie wykazało, że przez Saloniki poprowadzony daje on niekorzystne wyniki. W miejsce fantazyj politycznych powinny być cyfry doprowadzone do głosu. Z takiego stanu rzeczy, jak obecnie, tylko Austro-Węgry odnieść mogą korzyść.

Lwów, 20 października.

Niektóre dzienniki ruskie, a za nimi i niektóre polskie, przynoszą już od dłuższego czasu wiadomości o jakichś rzekomo nawiązanych rokowaniach władz rządowych ze stronnictwem staroruskiem (odcienia moskalofilskiego), w celu osiągnięcia porozumienia między tem stronnictwem a Rządem. Pojawiły się nawet w tych dziennikach doniesienia, jakoby P. Prezydent Ministrów dał w tym względzie wskazówki P. Namiestnikowi.

Na podstawie autentycznych informacyj możemy zapewnić, że wszystkie te wiadomości i ztąd wysnuwane komentarze są najzupełniej zmyślone.

Sprawy krajowe.

(Krajowa osada poprawcza dla nieletnich przestępców w Przedzielnicy).

☐ Krajowa osada poprawcza dla nieletnich przestępców w Przedzielnicy, w powiecie dobromilskim, jest już bliską urzeczywistnienia. Roboty około budowy zakładu, rozpoczęte na wiosnę r. 1912, znacznie postąpiły. Z wyjątkiem rzeźni, budynku gospodarczego, szop i kaplicy, wszystkie inne budynki są przykryte dachami i wyprawione od wewnątrz i zewnątrz. Kaplicę wymurowano do wysokości oporów sklepień żelaznobetonowych, nakrywających i absydę; budynek gospodarski wyprowadzono pod dach, rzeźnia pozostaje jeszcze w fundamentach, szop nie rozpoczęto.

Z początkiem czerwca 1913 r. firma Rodakowski i Durbak przystąpiła do wykonania instalacyj wodociągowych, łazienkowych i innych; kanalizacyę zewnętrzną budynków wykonano w r. 1912, tak samo ukończono główne ciągi wodne, zbiornik wodociągowy i zakład pomp.

Nie przystąpiono jeszcze do budowy dróg w obrębie zakładu z obawy, że zostaną przez przedsiębiorstwo budowy zanadto zużyte, natomiast znaczną część gruntu już oparkaniono.

Plan obecny budowy i dotychczasowe tempo robót pozwalają spodziewać się, że z a k ł a d b ę d z i e m ó g ł b y ć z d n i e m 1 l i p c a 1914 o d d a n y d o u ż y t k u.

Przyjmując termin otwarcia krajowego Zakładu poprawczego w Przedzielnicy na dzień 1 lipca 1914 i stopniowe wprowadzenie go w życie, na razie dla 50 wychowanków, Wydział krajowy poczynił już niektóre odpowiadające temu zarządzenia.

Wydział krajowy postanowił mianowicie objąć od dnia 1 listopada 1913 we własny zarząd gospodarstwo rolne w Przedzielnicy, wypowiadając z tym dniem obecnemu dzierżawcy dalszą dzierżawę tego folwarku. W związku z tem postanowił Wydział kraj. przystąpić w r. b. do założenia sadu owocowego i warzywnego ogrodu dla przyszłego zakładu, a to wedle planów i kosztorysów, sporządzanych przez kierownika krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

Wydział krajowy poczynił zarazem kroki, zmierzające do wyszukania osobistości na kierownika i zarządcę folwarcznego przyszłego Zakładu, odnosząc się co do pierwszego do Rady szkolnej krajowej z prośbą o zaproponowanie kogoś na kierownika z pośród grona nauczycielskiego; na zarządcę zaś folwarcznego przyszłego Zakładu zamyśla Wydział krajowy pozyskać jednego z pośród nauczycieli krajowych szkół rolniczych.

Wydatki na budowę krajowego Zakładu poprawczego w Przedzielnicy wynoszą dotąd sumę 613.900 koron. Na pokrycie tego wydatku asygnował Rząd kwotę 225.000 koron, nieco więcej niż połowę zapewnionej subwencyi, wynoszącej 434.000 kor.

Wydatki pokrył Wydział krajowy z rozporządzalnych na ten cel kredytów w sumie 392.788 koron, resztę zaś zaliczkowano na rachunek zaciągnąć się mającej pożyczki 1,500.000 koron, przyzwolonej przez Sejm, a niezrealizowanej dotąd dla złej konjunktury na targu pieniężnym.

Wydział krajowy wypracował też statut, oraz regulamin domowy dla przyszłego Zakładu poprawczego w Przedzielnicy, przedkładając je Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

KRONIKA.

Lwów, 20 października.

Kalendarz.
W t o r e k (21 października):
Urszuli panny. — Daromiła. — Pelakii m.

Wschód słońca o godzinie 5·56 rano, zachód słońca o godzinie 4·22 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Józef Beitl, nadkompl. w 6 p. drag., z Zakładu źrebiąt w Kleczy dolnej, zamianowany komendantem tego Zakładu, a podpułkownik 28 p. dział polnych Ottokar Kubesch, komendantem 7 p. artyleryi górskiej.

Prezydent Emil Gaberle, dyrektor wojskowej dyrekcyi poczt i telegrafów w Sarajewie, otrzymał w uznaniu bardzo wydatnej działalności, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymali podpułkownicy: Ludwik Redlich z 3 p. drag., Jan Michalek, komendant 31 p. dział polnych; Franciszek Gross, komendant 10 dywizyi artyleryi konnej.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali podpułkownicy: Franciszek Benedik 40 p. p., Marceli Gosławski 56 p. p. i Wiktor Kandler 13 p. p.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali: gr. kat. kapelan ks. Antoni Łomnicki z X. korpusu, lekarz pułkowy dr. Franciszek Lewicki 9 p. p., kapitan rachunkowy Rudolf Kobr z 3 p. art. fort. i kontrolor pocztowy Leon Dziubaniuk, kierownik wojskowego urzędu pocztowego w Mostarze.

Starszy oficyał Aleksander Terlikowski z wojskowego instytutu geograficznego, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter radcy technicznego.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał podpułkownik Emil Maculan, komendant 31 p. p. obr. kraj.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali: podpułkownicy: Antoni Kosel 17 p. p., i Robert Pluhard 18 p. p.; kapitanowie: Jan Słupski 16 p. p. i Edward Gschöpf 17 p. p.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymał lekarz pułkowy dr. Jakób Katz z 18 p. p. obr. kraj.

Srebrne krzyże zasługi z koroną otrzymali: sierżant powiatowy Juda Rother, nadkompletowy w 20 p. p., przydzielony do komendy uzupełniającej obr. kraj. w Stanisławowie; sierżant Edmund Gajewski z 4 p. nł. obr. kraj.; podoficer rachunkowy I. klasy Aloizy Schneider z 31 p. p. i sierżant Emanuel Morgenstern z 22 p. p.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał sierżant Leonard Karol Maywald, nadkompl. w 33 p.

---

i z niewymownie głębokiem spojrzeniem odeszła ku domowi.

Chciał biegnąć za nią, zatrzymać ją, lecz wzrok dumny i nakazujący ruch ręki, przykuły go do miejsca.

. . . .

Pozostawiony sam sobie, doznał wrażenia, iż ostatni promień słońca zaszedł nad jego głową.

Wszystko zapadało się w nicość. Wszystko w ręku jego rwało się na strzępy.

Po południu zażądał posłuchania u pani Bożewskiej i całą odsłonił jej duszę.

Odkrył przed nią walkę wewnętrzną, jaka szarpała nim, z racyi dotychczasowej działalności literackiej, której rozkładową szkodliwość pojął teraz dopiero. Wyznał chęć zwrotu na inną drogę i brak sił po temu; rozstanie z żoną, która skrupułów tych nie pojmowała, a kładła nacisk na poczytność i złotodajność takiej żyły. Położył nacisk na jutrzenkę uczucia, spotkanego tutaj, które odrodzić go miało.

Słuchała z uwagą, z zainteresowaniem, z życzliwem współczuciem nawet.

Gdy jednak wspomniał o możności pośrednictwa jej u siostry, przerwała stanowczo, iż na postanowienia jej i na uczucia, żadnego wpływu wywierać nie chce i nie może.

— Znając ją wszakże, mogę zapewnić pana, — dodała, — iż nie ujawni ona dopóty żadnej sympatyi dla pana, choćby ją nawet posiadała, o czem nie wiem, — dopóki sympatya ta mogłaby wkraczać w prawa innej kobiety i jakąkolwiek przynieść jej krzywdę.

Podniosła się, na dowód, iż konferencya za skończoną uważa.

Było to wyraźne i rozstrzygające.

Nazajutrz pani Hanna Bożewska, wraz z siostrą, panną Zofią Krzewińską, wyjechały do kraju.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

27)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

V.

(Ciąg dalszy).

— Pragnę pozostać u Fanny czas jakiś, jeżeli ona zechce mnie ugościć i jeżeli mama się nie sprzeciwia — odrzekła Eliza.

— Całe szczęście, że uznajesz, iż trzeba ci mego pozwolenia! Jesteś szaloną moja mała! Cóż chcesz, żebym powiedziała usprawiedliwiając twoją nieobecność w swoim domu?

— Powie mama, że jestem w la Tour d'Avon...

— Od razu się domyślą, że to nie prawda! Zresztą, nie podoba mi się dłużej z tobą dyskutować. Rozkazuję, bo mam do tego prawo...

Szarmancki Gerard zrobił niezadowoloną minę i odprowadzając księżnę na stronę:

— Nieco umiarkowania, proszę ciebie. Obiecałaś mi, że będziesz wyrozumiała.

— To wina twojej obecności. Ona ciebie nienawidzi i tego, co łatwobym u niej uzyskała, odmawia, widocznie dlatego, że jesteś tutaj...

— Bardzo źle robi, że mnie nienawidzi. To dowodzi, że mnie fałszywie sądzi. Zechcesz mi pozwolić porozmawiać z nią sam na sam, przez kwadrans?

— Co jej powiesz?

— To co trzeba, żeby wiedziała nakoniec. Nigdy nie mogłem dotychczas z nią się porozumieć. Pozwól mi użyć dyplomacyi. Będzie to lepsze niż twoje gwałtowne usiłowania.

— Niech i tak będzie. Idę do ogrodu z Fanny. Ale uprzedzam ciebie, Gerardzie, strzeż się! Jeżelibym podejrzywała, że nie postępujesz szczerze ze mną...

— Ach! oto znowu coś nowego! — zawołał Gerard, śmiejąc się.

Księżna zbliżyła się do córki i łagodniej, z pojednawczym wyrazem:

— Słuchaj, Elizo — rzekła — nie upieraj się przy niedorzecznem postanowieniu. Widzisz, że nawet ludzie tutejsi radzą ci wracać do mnie.

— Mamo, nie wrócę z tobą do Paryża.

Księżna się nie uniosła. Przemawiała dalej spokojnie, jakby ten przedmiot wcale tak bardzo nie leżał jej na sercu:

— Tracisz rozsądek, moja córko. To co powiedziałaś, jest bez sensu. Nie posługuję się nigdy frazesami, wiesz o tem, nie będę ci mówić ani o honorze rodziny, ani o nazwisku, które nosisz. Nie przywołam religii na pomoc. Ograniczę się na praktycznem wyjaśnieniu, że nie możesz urzeczywistnić swoich zamiarów. Możesz się przekonać, z szybkości, z jaką trafiłam na twój ślad, że posiadam potężne sposoby, aby ciebie zmusić, jeżeliby była potrzeba. Tego samego wieczoru, gdy wyjechałaś, prefekt policyi uproszony, żeby ciebie szukano, zawiadomił mnie, że wsiadłaś do pociągu o piątej, na dworcu Lyońskim, w kierunku Auxerre. Wtedy, pojmujesz, nie trzeba było czarów, aby się domyśleć, gdzie jesteś. Zabiorę ciebie ztąd, z taką samą łatwością, jak ciebie wyszukałam. Nie rozpoczynaj ze mną walki, jest to rada, którą ci daję serdecznie, dla twego dobra. Zrozumiano?

Popatrzyła na Elizę, która słuchała z całkowitą obojętnością tego rezonowania i nie zdawała się wagi do niego przywiązywać. Księżna się uśmiechnęła:

— Dąsasz się? Masz godzinę czasu, aby się zdecydować.

Postąpiła w stronę okna i patrząc na ogromną płaską przestrzeń, ciągnącą się aż do błękitniejących w oddali lasów, wyrzekła ozięble:

— Prześliczna okolica. Fanny, chodź ze mną, mam ci parę słów powiedzieć.

Otworzyła drzwi i zabierając z sobą niańkę, wyszła do ogrodu.

Gerard de Rhodes i Eliza pozostali sami w gabinecie właściciela Houplière. Młody człowiek przystąpił do panny de la Tour d'Avon z uśmiechem, mówiąc jej tonem przyjacielskiej wymówki:

— I cóż, śliczna buntownico, nie udało się! Czy to rozsądne co pani zrobiła? Wiedziała pani, że to do niczego nie doprowadzi...

Eliza odwróciła się, usiadła i nawet nie podnosząc oczu na Gerarda, jak gdyby go widzieć nie chciała, rzekła:

— Oddalało mnie to od pana choć na dzień jeden, a to już coś znaczy.

— Moja obecność jest do tego stopnia nieznośna dla pani?

— Nie może pan tego nie wiedzieć.

— Jakto? aż do ucieczki przedemną?

— Na koniec świata, gdyby trzeba!

Podniósł ramiona z wyrazem zniechęcenia.

— Mój Boże! jakież to przestarzałe? Myśli pani mózgiem swojej babki! To są rezonowania z czasów drugiego cesarstwa! Jesteś pani ostatnią młodą panną, mającą przesądy! I oto moje szczęście! Właśnie taka mnie przypada w udziale!

— Proszę się nie cieszyć! — odrzekła Eliza cierpko — jeszcze nie należy do pana!

— Jeżeli mam sądzić z tego, jak się pani broni! Na szczęście, niema już klasztorów, nie będzie więc pani potrzebowała uciekać przedemną aż do tego azylu.... Ha! ha! klasztor raczej, niż Gerard de Rhodes!

p., przydzielony do szpitala obr. kraj. w Stryju.

Starszy intendant II. klasy obr: kraj. Fryderyk Kleemann, z intendentury komendy obr. kraj. w Krakowie, zamianowany szefem intendentury w tejże komendzie.

Przeniesieni zostali: podpułkownicy: Ludwik Hromatka z 20 do 33 p. p, Edward Bezdiczka ż 33 do 18 p. p., Aloizy Göttl z 9 do 22 p. p.; majorowie: Emanuel Hohenauer z 16 do 20 p. p., Józef Koch z 36 do 21 p. p., Juliusz Penecke z 17 p. p. do 2 p. strzelców krajowych; kapitanowie: Jan Teufel z 24 do 31 p. p., Jan Preiss z 34 do 10 p. p.

— **Z c. i k. marynarki.** Złpty krzyż zasługi z koroną otrzymał lekarz okrętu liniowego dr. Alfons Wittemberski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Lewicki, kandydat adwokatury, rodem z Kryczki, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła posiedzenie dnia 4 b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie o przebiegu cholery w powiecie skolskim. 2. Utworzenie państwowego zakładu badania środków spożywczych we Lwowie. 3. Sanatoryum w Worochcie. 4. Prośba o uznanie Krościenka n. Dunajcem za zdrojowisko. 5. Zakład leczniczo-kąpielowy w Piwnicznej. 6. Podwyższenie taksy leczenia w szpitalach powszechnych w Bochni, Bóbrce, Drohobyczu, Kosowie i Tarnobrzegu. 7. Ochrona szpitali do szkodliwych wpływów sąsiedztwa. 8. Nauka hygieny szkolnej dla kandydatów nauczycielskich.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żywcu z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 11 grudnia 1913.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Dnia 26 b. m. odbędzie się wycieczka członków polskiego Tow. politechnicznego do Chodorowa, celem zwiedzenia nowej fabryki cukru. Wyjazd rano o godz. 10·03, powrót o godz. 5·35 po południu. W programie wspólny obiad w restauracyi kolejowej z kolegami z oddziału stanisławowskiego. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje sekretaryat Towarzystwa do dnia 19 b. m. włącznie.

— **W sprawie reformy seminaryów nauczycielskich.** Na ostatnim walnym Zjeździe członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbytym w czerwcu b. r. we Lwowie, ustanowiono osobną komisyę, która ma przygotować projekt reformy naszych saminaryów nauczycielskich. Komisya ta zebrała się dnia 29 września b. r. w lokalu Tow. nauczycieli szkół wyższych pod przewodnictwem prezesa Tow. prof. dr. Ignacego Zakrzewskiego. Komisya ukonstytuowała się tymczasowo, wybierając swym przewodniczącym dyrektora dr. Nittmana ze Stanisławowa. Stwierdziwszy następnie, że do dzisiejszych seminaryów nauczycielskich napływają uczniowie coraz gorsi, a z drugiej, że profesorowie seminaryów mają uciążliwsze warunki pracy, obarczeni większą ilością godzin obowiązkowych, niż profesorowie w gimnazyach, a nadto pozbawieni możności korzystania ze stypendyów na wyjazd zagranicę, uchwalono przygotować na następne posiedzenie konkretne projekty nowego statutu seminaryów nauczycielskich. Opracowania tego projektu na podstawie postulatów wyrażonych na ostatnim Zjeździe Tow. nauczycieli szkół wyższych podjęło się kilku członków komisyi. Prócz tego uchwalono postawić na porządku dziennym tego zebrania sprawozdanie z żądań II. i III. Zjazdu nauczycieli seminaryów austryackich. Jako termin zebrania ustanowiono dzień 7, ewentualnie i 8 grudnia b. r. Wkońcu kooptowano do tej komisyi szereg wybitnych nauczycieli seminaryów z całego kraju.

— **Sprawa Towarzystwa emigracyjnego „Canadian Pacific“.** *Korr. Wilhelm* donosi, że w dalszym ciągu śledztwa przeciw Tow. „Canadian Pacific“ dyrekcya policyi w Wiedniu przedsięwzięła także w biurach wiedeńskich i w filiach ośmiu innych Towarzystw żeglugi rewizye i uwięziła dzierżawcę biura podróży „Lmperator“ Aleksandra Blausteina, który był także agentem Tow. „Canadian Pacific“.

— **Pożar.** Z Zabrza donoszą: W nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar w kopalni Castelengo. Dwaj robotnicy zginęli, a 1 sztygar i dwaj robotnicy ciężko się poparzyli.

— **Towarzystwo Miłosierdzia** pod godłem „Opatrzność“, utrzymnjące „Dom pracy“ we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 24 b. m., o godz. 5 po południu w małej sali posiedzeń magistratu z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie wydziału za rok 1912; wybór wydziału; wnioski członków.

— **Krajowa wystawa kilimów.** We wtorek, dnia 14 b. m. odbyła się w krajowym Patronacie rękodzieł i drobnego przemysłu, pod przewodnictwem dyr. dra Schoennetta konferencya w sprawie zamierzonej krajowej wystawy dawnych i współczesnych kilimów. W konferencyi brali udział delegaci krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, krajowego Związku przemysłowego, Instytutu technologicznego, Miejskiego Muzeum przemysłowego, Ligi pomocy przemysłowej, Towarzystwa sztuki stosowanej „Zespół“, Towarzystwa pracy kobiet, oraz radca Dworu Barwiński. Do komitetu uchwalono zaprosić Muzeum przemysłowe, Warstaty krakowskie, i Towarzystwo sztuki stosowanej w Krakowie. Na podstawie wygłoszonych referatów, oraz zgłoszonych wniosków wybrano komisyę artystyczną, oraz prasową. Komisye te zajmą się zaaranżowaniem działu nowoczesnego i retrospektywnego, względnie częścią publicystyczną i ułożeniem katalogu (przewodnika) wystawowego. W czasie trwania wystawa odbędzie się szereg odczytów dla szerszej publiczności, oraz dwutygodniowa sprzedaż zabawek krajowych. Niemniej przeprowadzi Patronat dalszy ciąg urządzonej w Krakowie w lipcu b. r. ankiety kilimiarskiej, połączonej z zawodowymi wykładami i demonstracyami dla wytwórców kilimów. Na wystawie, która bardzo dobrze się zapowiada, będą również wystawione projekty kilimów, nadesłane na konkurs Miejskiego Muzeum przemysłowego. Wreszcie uchwalono powierzyć wykonanie afisza p. Maryanowi Olszewskiemu, według przedłożonego przezeń projektu.

— **W sprawie kultury roślin i ziół leczniczych,** zaczyna się budzić w kraju naszym wreszcie żywsze zainteresowanie. Najstarszymi pionierami idei wyrugowania z Galicyi importowanych roślin i ziół leczniczych i wprowadzenia tej bardzo ważnej gałęzi zarobkowej dla ludu naszego po wsiach byli ś. p. dr. Jan Stella Sawicki i Anna hrabina Potocka z Rymanowa, rozwijająca do dziś dnia żywą w tym kierunku działalność.

Niedawno zawiązane zostało we Lwowie Towarzystwo udziałowe pod nazwą „Nasze Zioła“, na którego czele stoją ludzie fachowi, profesorowie lwowskiego Uniwersytetu: dr. Mazurkiewicz i dr. Pawelski a nadto aptekarze: dr. Jan Pipes-Poratyński i prezes Gremium wschodnio-galicyjskich aptekarzy, Karol Sklepiński, we Lwowie.

Obecnie okazuje się, że także Rząd, a w szczególności Ministerstwo rolnictwa poczyniło usilne starania, ażeby rozpowszechnić w Państwie kulturę roślin i ziół leczniczych. Staraniem Ministerstwa rolnictwa utworzona została w Korneuburgu, w Austryi Dolnej stacya doświadczalna, obejmująca wzorowe plantacye roślin i ziół leczniczych. W Wiedniu istnieje specyalny komitet pod nazwą: „Komité zur staatlichen Förderung von Arzeneipflanzen-Kultur in Oesterreich“ (Wien II. Trunnergasse 3).

— **Kurs katechetyczny** odbędzie się w dniach od 11 do 14 listopada b. r. w Krakowie. Zgłoszenia o karty uczestnictwa (po cenie 6 koron) i co do mieszkań należy przesyłać zawczasu pod adresem: Ks. dr. Szymon Hanuszek (Kraków, Karmelicka 41).

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Siedliska-Bogusz (powiat Pilzno). Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono wieś Siedliska-Bogusz, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy: Bączałka, Głobikówka, Gorzejowa, Grudna dolna, Grudna górna, Kamienica górna i Smarzawa z przysiółkami, tudzież przysiółki należące do gminy Siedliska-Bogusz a mianowicie: Huta, Kamionki, Kopaliny, Łazy i Majdan, jakoteż obszary dworskie Głobikówka, Gorzejowa, Grudna dolna, Grudna górna i Smarzawa z przysiółkami.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem dzisiejszym otwarta została przy urzędzie pocztowym w Horożance (powiat Podhajce) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z wiedeńskiego Klubu naukowego.** Były Prezydent Ministrów hr. Beck został wybrany prezesem Klubu naukowego w Wiedniu.

— **Zgon byłego lekarza przybocznego Najj. Pana.** W ubiegły piątek zmarł w Wiedniu emerytowany lekarz przyboczny Najj. Pana, radca Dworu dr. Franciszek Auchenthaler, w 74 r. życia.

— **„Cercle français“,** cieszące się od lat pięciu wielką sympatyą w szerokich kołach inteligencyi naszej, rozpoczyna swoją pożyteczną działalność w nowym lokalu przy ulicy Pańskiej l. 11, I. p. (Dom Ligi pomocy przemysławej).

Przypominamy, że towarzystwo wspomniane szerzy znajomość języka francuskiego i daje możność konwersacyi w warunkach nader przyjemnych. Zebrania naukowe odbywają się trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty, nadto urządza się zebrania o charakterze zabawowym: herbatki, reuniony, przedstawienia amatorskie i t. p. Bogata biblioteka najnowszych dzieł naukowych, belletrystycznych i encyklopedycznych, którą w ostatnich czasach Koło francuskie nabyło, daje możność członkom korzystania z niej przez wypożyczanie również dzieł do domu.

Celem uprzystępnienia lektury czasopism francuskich, prenumeruje towarzystwo pisma z zakresu literatury, sztuki, nadto pisma illustrowane i humorystyczne.

O potrzebie języka francuskiego przekonywać nie potrzeba; żywy prąd nurtujący tak silnie w ostatnich czasach w naszem społeczeństwie, czyni towarzystwo wspomniane nie tylko ze wszech miar pożytecznem, ale omal koniecznem. Członkowie nie władający biegle językiem francuskim, mogą pobierać lekcye tegoż języka, udzielane przez nauczycieli z ramienia Koła. O warunkach przyjęcia członków informuje sekretaryat Koła w dnie klubowe od godz. 7 wieczorem.

— **Dyrekcyę ruchu austryackiej linii kolei koszycko-bogumińskiej** utworzono w Cieszynie.

△ **Rozprawę karną** przeciw 25-letniemu Janowi Bachowskiemu, konduktorowi kolejowemu, który w nocy z 25 na 26 maja b. r. zastrzelił we Lwowie w hotelu „Sandomierskim“ 18-letnią Eugenię Hocheckerównę, a następnie usiłował pozbawić się życia, uchwalił trybunał sądu przysięgłych, wskutek wniosku obrońcy dr. Greka, odroczyć i zarządzić zbadanie stanu umysłowego i poczytalności Bachowskiego przez fakultet medyczny Uniwersytetu lwowskiego, gdyż poprzednie orzeczenie lekarzy-psychiatrów w tej mierze było niedostateczne, motywów zaś zbrodniczego czynu postępowanie dowodowe nie wyjaśniło.

△ **Pod zarzutem współwiny w zbrodni szpiegostwa,** uprawianego przez b. podurzędnika kolejowego Leona Krzemienieckiego, aresztowano w sobotę w dalszym ciągu w Stanisławowie oficyanta tamtejszej dyrekcyi kolejowej, Jana Szafarskiego.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem; złoty kolczyk z fałszywymi brylantami; złotą broszkę z koralem; złoty krzyżyk z kamykiem.

(△) **Ofiara własnej nieostrożności.** Amelia Weisgerberowa, będac w podpitym stanie, przechodziła wczoraj wieczorem w ulicy Kaźmierzowskiej z chodnika na drugą stronę, a upadłszy na środku ulicy pod nadjeżdżający tramway, odniosła znaczne obrażenia. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Włościanin z Obroszyna, Jan Klimczak będąc w sobotę w podpitym stanie tak szybko jechał ulicą Jagiellońską, że poprzewracały się mu konie na śliskim bruku. Pijanego Klimczaka oddano do aresztów policyjnych, konie zaś jego w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

Właścicielowi sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Grodeckiej l. 66, Mojżeszowi Krampnerowi skradziono pakuneczek, zawierający cztery złote zegarki, wartości 500 kor.

△ **Skok z piętra przed pościgiem policyi.** W realności przy ul. Kordeckiego l. 32 wyśledzili dziś nad ranem dwaj agenci policyjni poszukiwanego już od dłuższego czasu niebezpiecznego rzezimieszka Adama Tomasika. Tomasik spostrzegłszy agentów, skoczył z okna I piętra na znajdującą się na dole komórkę, stoczył się z niej na ziemię w najbliższą ulicę zbiegł.

(△) **Drapnął ze Lwowa.** Tutejszej policyi doniesiono, że w tych dniach zbiegł ze Lwowa dorożkarz Lipa Leibach, sprzedawszy parę koni z uprzężą i dwa powozy, powierzone mu przez pp. Jana Daszka i Zygmunta Zehnguta.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 50-letniemu Markowi Świtłykowi o zbrodnię skrytobójczego rabunkowego morderstwa i o zbrodnię kradzieży, oraz przeciw Ilkowi Zełeniuchowi i Janowi Kaweckiemu o współudział w zbrodni skrytobójczego rabunkowego morderstwa. Według aktu oskarżenia wszyscy trzej w nocy z 25 na 26 czerwca b. r. udali się do karczmy Dawida Podhoretza w Lehurdzie koło Żółkwi i tam w czasie snu Świtłyk zabił siekierą Dawida Podhoretza, a żonie jego Beili i 11-letniej córce Etli zadał siekierą ciężkie rany na głowie. Zełeniuch zaś wraz z Janem Kaweckim szukali tymczasem pieniędzy i zrabowali 180 kor. Wyrok zapadnie jutro.

(△) **Dezerter.** Z koszar 95 pp. zbiegł wczoraj rekrut Piotr Czubak.

(△) **Kradzieże.** Do mieszkania Arona Dorfa przy ul. Wilczków włamali się złodzieje i skradli różne biżuterye, wartości 500 kor.

Dziś rano zgłosił się na policyi p. Tadeusz Zajączkowski, radca sądowy i doniósł, że wczoraj skradli mu złodzieje z mieszkania przy ul. Szeptyckich futro z piżmaków, zegarek i monetę 5-koronową z „aniołkami“. Charakterystycznem jest, że zamki wertheimowskie przy drzwiach nie były zupełnie naruszone. W godzinę po doniesieniu agent policyi spotkał w ul. Teatralnej 19-letniego Ignacego Wenklera, który niósł futro, a zapytany, zkąd futro pochodzi, nie umiał udzielić wyjaśnienia. Okazało się, że futro jest własnością radcy Zajączkowskiego. Wenklera aresztowano.

— **Zmarli:** we Lwowie, Krystyna Głowacka, wdowa po stolarzu, w 73 roku życia; Rudolf Waltenberger, emer. radca sądu krajowego, w 65 r. życia; Julian Pilecki, inżynier, starszy inspektor kolei państwowych, w 62 r. życia.

w Krakowie, Edward Gumpert, weteran 1863 r., w 75 r. życia;

w Samborze, Włodzimierz Leszczyński, emer. starszy rewident kolei państwowych, w 64 r. życia

w Wiedniu, radca Rządu Karol Karger, znany malarz i b. profesor w wiedeńskiej Szkole przemysłowej, w 64 r. życia.

— **Przytrzymanie emigrantów.** W sobotę przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie 13 wychodźców austryackich i 6 węgierskich. Jednego wysłało biuro „Canadian Pacific“ z Kutna na Bukowinie.

— **Wzloty lotnika francuskiego Pegouda w Wiedniu.** Przy wspaniałej pogodzie, w obecności tysięcy osób, lotnik Pegoud wykonał w sobotę na polu wzlotów w Aspern dwa loty, zakreślając wspaniałe koła. Przez długi czas leciał głową na dół i kilkakrotnie wywracał koziołki, poczem gładko wylądował.

— **Zagadkowy zgon.** Z Wiednia donoszą: Dnia 8 b. m. Ella Krämerowa, żona urzędnika, była u jednego z dentystów VII. dzielnicy, celem wyrwania dwóch zębów. Wkrótce potem zachorowała wśród objawów zatrucia kokainą, a dnia 15 b. m. zmarła. Celem stwierdzenia przyczyny zgonu zarządzono sądowo-lekarską obdukcyę jej zwłok.

— **Mordercę kapitana Eisenkolba i hrabianki Bolza,** szeregowca Jankowicza, skazał w sobotę sąd wojskowy w Wiedniu na karę śmierci przez powieszenie.

— **Lot powrotny porucznika Elsnera z Gorycyi do Wiednia.** Porucznik Elsner, który w tych dniach dokonał lotu ponad Alpami z Aspern do Gorycyi, wzniósł się dnia 15 bm. o godzinie 11 przed południem w Gorycyi wraz z pasażerem, porucznikiem Stojsablewitschem na aeroplanie, celem dokonania lotu powrotnego do Wiednia. O godzinie 3·20 po południu wylądował porucznik Elsner gładko na polu wzlotów w Aspern.

— **Kradzież na poczcie.** W Zadarze aresztowano onegdaj kontrolora pocztowego Jana Rezetkę, którego żona jest pocztmistrzynią w Barciano; w tamtejszym urzędzie pocztowym stwierdzono bowiem brak 80.000 koron. — W chwili, gdy Rezetkę miano aresztować, usiłował otruć się morfiną, ale temu przeszkodzono. Żonę jego również aresztowano,

— **Bora w Tryeście.** W sobotę panowała w Tryeście silna bora, podczas której wydarzyło się kilka wypadków. Jednego człowieka, którego tożsamości dotąd nie stwierdzono, rzucił wicher o ziemię. Doznał on wstrząśnienia mózgu i w nocy zmarł.

— **Samobójstwo oficera.** W Preszburgu zastrzelił się d. 16 b. m. porucznik 5 pułku haubic polnych, Otto Schwab. Powód samobójstwa nieznany.

— **Zgon rabina Spiry.** W Munkaczu zmarł dnia 17 b. m. znany żydom w całym świecie rabin ortodoksyjny Spira.

— **Proces o mord rytualny w Kijowie,** mimo dwu tygodni trwania rozprawy, przyniósł sędziom przysięgłym bardzo minimalną ilość faktów, które posłużyłyby im do wy-

---

Co za piękna romantyczna formułka? Ale czego właściwie pani się boi, na Boga, żeby mnie odtrącać z taką gwałtownością?

—Niczego ze strony pana się nie boję, proszę wierzyć. Głęboko panem pogardzam, oto wszystko. To mi wystarcza.

Młody hrabia podskoczył.

— Mnie także! do licha!

Nic na jego obliczu nie okazywało, żeby dotknęła go obelgą, którą usłyszał.

— Trzebaby jednakże zastanowić się, poważnie — rzekł łagodnie. — Traktuje mnie pani gorzej, niż na to zasługuję...

— Tak pan uważa?

— Jestem pewny i pragnąłbym, żeby pani podzieliła ze mną to zdanie. Prosiłem księżnę o rękę pani i była tak uprzejma, że mi nie odmówiła. Mam lat dwadzieścia siedm, jestem autentycznym hrabią, co staje się coraz rzadszem w dzisiejszych czasach. Moja rodzina nie ustępuje rodzinie pani. Jestem przydzielony do ministerstwa spraw zagranicznych i mam obietnicę, że w dniu mego ślubu otrzymam nominacyę na sekretarza ambasady w Rzymie lub Petersburgu. Nie posiadam majątku, to prawda. Ale ludzie z mojem nazwiskiem zawsze wydawali wszystko co posiadali. Jest to tradycya mojej rodziny. Nie będę pani mówił o mojej własnej osobie: ogólnie uważają, że zły nie jestem. Mam dobre przyzwyczajenia: nie jestem ani brutalem, ani pijakiem. Jedyną moją wadą jest, że jestem graczem. Och! co do tego, jestem nim zawzięcie! Widzi pani, jak jestem szczery! Przyznaję się. Sumiennie biorąc, czyż to wszystko razem połączone nie stanowi dostatecznej całości, czy nie może przedstawiać przyzwoitej partyi? Zkądże więc pochodzi, że pani mnie tak surowo odpycha, oświadczając, że jest pani gotowa uciekać przedemną, aż na koniec świata?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dania sumiennego wyroku. Zeznania świadków kręcą się bezustannie w kółko, nie wyświetlając w żadnym kierunku zbrodniczego czynu.

Na sobotniej rozprawie świadek Wysznimirski, który do maja 1911 r. posiadał dom w Łukianówce, zeznał, że w dwa, czy trzy miesiące po morderstwie były kolega jego biurowy, Rawicz, zjawił się u niego i oświadczył, że żona jego w mieszkaniu Czeberjakowej widziała w wannie zwłoki okryte dywanem. Zanim Rawicz odjechał z żoną do Ameryki, powiedział do świadka, że do podróży jego dopomogła mu Wiera Czeberjakowa pieniędzmi i kupieniem biletów. Na pytanie prokuratora, dlaczego wiedząc o tak ważnym fakcie nie podał go do wiadomości sędziego śledczego, świadek odrzekł, że to nie było jego rzeczą, bo okoliczność ta znana była wszystkim. Świadek jest w podeszłym wieku i mało zajmuje się tą sprawą.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego Rawicz pojechał do Ameryki, świadek wyraził przypuszczenie, że bał on się odpowiedzialności, bo Wiera Czeberjakowa dała mu do przechowania rewolwer, bał się też śledztwa w sprawie morderstwa.

Prokurator żądał zaprotokołowania całego zeznania.

Czernobilskij, b. służący starego Zajcewa, zeznał, że Bejlis nie był nabożnisiem i co soboty wystawiał kwity.

Świadek Dikusza, który w śledztwie zeznał był, że na nabożeństwo żałobne za Zajcewa nie dopuszczono ani jednego robotnika rossyjskiego, oświadczył na pytanie obrońcy Korabczewskiego, że nie może powiedzieć, kogo nie dopuszczono.

Przedsiębiorca budowlany Willison Charlemagne zeznał, że roboty w schronisku rozpoczął w lutym, a w fabryce po 25 marca.

Lekarz Tarnawski, który leczył Eugeniusza Czeberjaka, stwierdził pisemnie, że chłopak miał silną dyzenteryę. Mimo sprzeciwienia się lekarza, ojciec zabrał go do domu. Świadek nie ma podejrzenia co do otrucia.

Obrońca Korabczewski uczynił przy tej sposobności uwagę, że odstawiono chłopca do szpitala, gdy choroba była u szczytu.

Obrońca Grigorowicz podkreślił fakt znamienny, że mimo sprzeciwienia się lekarza, ojciec zabrał chłopca ze szpitala.

Prokurator wobec tego wszystkiego stwierdził, że chłopiec coraz więcej opadał z sił i że dla lekarza było oczywiste, że choroba jego zakończy się śmiercią.

Zeznania Bobrowskiego, Germaka i Kaliczenki, tyczące się określenia terminu, w którym stanęli do pracy w cegielni, różniły się zasadniczo od tego, co świadkowie mówili w tej sprawie w śledztwie pierwotnem.

Świadek Szydłowski zeznał, że od 8 lat pracuje w fabryce Zajcewa. W marcu roku 1911 sprowadził się z rodziną do suteren pod mieszkaniem Bejlisa. Był starszym stajennym. Jeżeli brakło siodlarzy, on sam wykonywał pomniejsze naprawki własnem szydłem, którem w jego nieobecności posługiwał się inny robotnik. Pracownia siodlarska była zawsze zamknięta, klucze on sam przechowywał. Oprócz szydła miał też nóż.

Prokurator żądał dołączenia do aktów dwu informacyj: jednej z policyi o przybyciu w styczniu 1911 roku do Kijowa z zagranicy Izraela Landaua, drugiej od szefa zarządu żandarmeryi kolejowej w sprawie osób, które na Radziwiłłów wyjechały zagranicę, przyczem zapisano, że Izrael Landau wyjechał 28 marca, a Ettinger 13 kwietnia.

Zastępca osk. pryw. przyłączył się do tego wniosku. Obrona natomiast uważa, że informacye te nie należą do rzeczy.

Obrońca Zarudnyj zaznaczył, że jeżeli Landau mieszka w Kijowie, to byłoby pożądane zawezwać go na świadka. Obrona choć raz chciałaby zobaczyć takiego cadyka używającego krwi chrześciańskiej.

Sąd pozostawił prokuratorowi uzupełnienie owych informacyj dowiedzeniem się, gdzie obecnie Landau mieszka.

Świadek Petrow powtórzył słowa Wygranowa, który dla Brazula-Bruszczewskiego czynił dochodzenia w sprawie morderstwa Wygranow wówczas powiedział, że obiecano Wierze Czeberjakowej wielkie sumy i najlepszą obronę, jeżeli weźmie na siebie winę morderstwa. Wymienione dwie osoby usiłowały nadto namówić świadka, aby zaniósł zeszyt szkolny Juszczyńskiego do mieszkania Czeberjakowej, by podczas rewizyi tam go znaleziono, ale świadek nie przystał na tę propozycyę.

Świadek Gajewska zeznała, że w zimie 1912 r. mieszkała u Wiery Czeberjakowej i miała nadzór nad gospodarstwem, nie otrzymując za to wynagrodzenia, odeszła jednak, gdy się dowiedziała, że Wiera jest osobą niewyraźnego prowadzenia się. Odwiedzali ją ludzie, którzy opuszczali jej dom w innem ubraniu, niż to, w którem przychodzili. W styczniu słyszała, jak Czeberjakowa mówiła: „On nam przeszkadza, trzeba go usunąć“. Oprócz Juszczyńskiego, który właśnie poszedł do kuchni, nie było tam nikogo w owej chwili.

Podczas konfrontacyi Wiery Czeberjakowej ze świadkiem, oświadczyła ona, że słowa owe odnosiły się do dzieci, które zawadzały, Andrzeja Juszczyńskiego zaś wówczas nie było.

Na wniosek obrońcy Gruzenberga jeszcze raz przesłuchano Landaua. Oświadczył on, że ojciec jego Izrael Landau umarł w r. 1903 w Kijowie. Innego człowieka tego nazwiska świadek nie zna.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie „Domu polskiego“ w Skale odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. Ceremonii dokona ks. Biskup Bandurski.

§ W Krynicy do końca tegorocznego sezonu kąpielowego bawiło 8620 osób, wobec 9954 w sezonie 1912, zatem mniej o 1334. W szczególności przybyło do Krynicy w pierwszym sezonie 3146 (1912 — 3636), w drugim 5008 (1912 — 6129), w trzecim sezonie 466 (1912 — 189).

§ Egzamin dojrzałości, który odbył się w październiku w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie pod przewodnictwem dyrektora II. gimnazyum w Tarnowie, dr. Jana Leńka, złożyli następujący kandydaci (kandydatki): Jakubowiczówna Marya, Janikówna Aniela, Kaczorówna Marya, Korpantówna Kazimiera, Lencznarówna Marya, Makarówna Zofia, Mazurkówna Wanda, Michoniówna Marya, Patlewiczówna Helena, Pragłowska Stanisława, Prochownikówna Helena, Steinbachówna Helena, Striglówna Marya, Wanatówna Bronisława, Wolfówna Marya, Zielińska Tekla, Żyłka vulgo Żebracka Marya, Solecka Marya, Leńkówna Helena, Smólski Bolesław, Stańkowski Tadeusz, Wójcikiewicz Ludwik.

§ Pożar. Dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu wybuchł w stodole Jana Frydlewicza w Starejsoli pożar, który przeniósł się szybko na sąsiednią stodołę Kaspra Dubasa i zniszczył obie doszczętnie wraz z całoroczną kresecencyą, wyrządzając ogólną szkodę w kwocie 5022 koron. Szkoda była ubezpieczona na 2976 kor. Przyczyny pożaru na razie zbadać nie zdołano.

§ Znalezienie zwłok zamordowanej kobiety. Dnia 14 b. m. około godziny 10 przed południem znalazły dwie kobiety w lesie, oddalonym o 2 klm. od stacyi kolejowej Strusów-Mikulińce zwłoki zamordowanej kobiety, w wieku około 27 lat. Mordu dokonano uderzeniem tępem narzędziem w głowę. Identyczności zwłok dotąd nie sprawdzono.

§ Położenie kamienia węgielnego pod kaplicę rz.-kat. w Bereźnicy szlacheckiej, odbyło się w ubiegłą niedzielę, dnia 12 b. m. Ceremonii dokonał ks. Zaręba, dziekan z Doliny, w otoczeniu duchowieństwa rz.- i gr. katolickiego i przy udziale starosty kałuskiego dr Trembałowicza, oraz delegatów Towarzystw i licznej ludności polskiej i ruskiej.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Kałusza donoszą nam: Dnia 13 b. m. około godziny 7 rano zastrzelił 16-letni Piotr Pawliszyn z Zagórza 2 i pół letniego Dmytra Smetańskiego. Pawliszyn przyszedłszy do mieszkania Smetańskiego, podniósł nabitą strzelbę ze stołu i skierował w żarcie do dziecka, opartego o stół. Po krótkiej manipulacyi strzelba wypaliła, trafiając dziecko w głowę i powodując śmierć natychmiastową.

Kronika zagraniczna.

* Tragiczny zgon lotników. Z Moskwy donoszą: W okręgu Kałuskim lotnik Kleczyński wraz ze swym mechanikiem podczas lotu spadł na ziemię. Obaj zginęli.

* Katastrofy awiatyczne. Wojskowy lotnik porucznik Freyber wraz z pewnym kapitanem wzniósł się wczoraj w Atlengrabow w Saksonii do lotu w kierunku Kolonii. O godzinie 3 musiał wylądować w lesie, przyczem nastąpił wybuch. Aparat stanął w płomieniach, kapitan zginął, pilot jest ciężko ranny.

Porucznik Koch spadł wczoraj w Bambergu, w Bawaryi, wraz z sierżantem z aparatu i zabił się na miejscu.

* Przywódczynię sufrażystek angielskich, panią Pankhurst, która przybyła w sobotę do Nowego Jorku, zatrzymano w Ellis Island. Władze postanowiły nie puścić jej na terytoryum Stanów Zjednoczonych, przeciw czemu pani Pankhurst założyła apelacyę do uchwały waszyngtońskiej.

* Morderca 11 kobiet. W Moskwie aresztowano onegdaj właściciela domu publicznego, Maleckiego, który dopuścił się gwałtu na 11 kobietach, a następnie je zamordował.

* Skradziony z kościoła w Szpello obraz Madonny pendzla Pinturicchia przytrzymano na dworcu kolejowym w Londynie. Dwóch włoskich funkcyonaryuszów policyi wysłano już do Londynu, celem odebrania sławnego obrazu i przywiezienia go z powrotem do Włoch.

* Katastrofy kolejowe. Na stacyi Tojama — jak donoszą z Tokio — najechały na siebie dwa pociągi, 20 osób poniosło śmierć, 86 odniosło rany.

W nocy z piątku na sobotę — jak donoszą z Nancy — koło Toul pociąg „orient express“ zderzył się z pociągiem towarowym, zdążającym do Niemiec. Cztery osoby z personalu kolejowego odniosło rany, z podróżnych zaś nikt nie poniósł szwanku. Szkoda w materyałach jest znaczna.

* Straszne morderstwo. Z Rzymu donoszą: Wypuszczony z więzienia zbrodniarz Massetti, sądząc, że zeznania jego ojca przyczyniły się do jego skazania, podpalił dom ojca, a gdy z domu palącego się poczęła uciekać rodzina, celnymi strzałami położył trupem ojca, dwu braci, dwóch szwagrów i jedną z bratowych.

* Biblia w 450 językach. Jak donoszą pisma angielskie, liczba języków, na które została biblia przetłumaczoną, wynosi dotąd 450. W ostatnim czasie przetłumaczono biblię na esperanto. W ciągu 8 ostatnich lat przybyło ogółem 60 nowych tłumaczeń biblii, między innymi przetłumaczono ją na egzotyczne afrykańskie języki: Omo, Kipsigi, Luba-Lulua i Nyasa-Nyika.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs na popularną historyę Kaszub. Wydział kulturalny *Straży* poznańskiej ogłosił konkurs na napisanie popularnej historyi Kaszub pod następującymi warunkami:

Autor winien uwzględnić stopień oświaty czytelników na kaszubskiej ziemi, dla których historya przeznaczona, wiejskiego ludu — gospodarzy, rybaków i robotników — oraz drobnych mieszczan.

Praca powinna, nawiązując do dziejów całego Pomorza, przedstawić obszerniej historyę kaszubskiego ludu na obszarze Pomorza polskiego, w Prusach Królewskich, oraz historyę tejże ziemi do dni dzisiejszych, położyć nacisk na stosunek do Zakonu krzyżackiego i zaznaczyć dążność do łączności z resztą Polski.

Pożądanem byłoby takie napisanie książki, by jej rozdziały tworząc, o ile to możliwe, skończoną całość, służyć mogły jako osobne odczyty.

Ponieważ książka ozdobiona ma być ilustracyami, winien autor dobór ich sam zaproponować.

Objętość pracy wynosić ma około 12 arkuszy druku, formatu ósemki.

Nagroda w sumie 800 marek przyznana będzie przez sąd konkursowy, składający się z panów: Bernarda Chrzanowskiego z Poznania, dr. Ludwika Finkla profesora Uniwersytetu lwowskiego, prezesa galicyjskiej Macierzy Polskiej, prof. dr. St. Karwowskiego z Poznania, ks. dr. Kujota z Grzybna, w Prusach Królewskich i dr. Fr. Schroedera z Poznania.

Nagrodzona praca staje się własnością sekcyi kulturalnej *Straży*.

Prace należy przesyłać pod adresem: Bernard Chrzanowski w Poznaniu, Teatralna 3 — bezimiennie, zaopatrzone godłem; nazwisko autora powinno być podane w zamkniętej kopercie

„Kronika Powszechna“ poświęciła cały numer 42 swego wydawnictwa nestorowi pisarzy polskich ś. p. Antoniemu Małeckiemu. Należy się za to kierownictwu tygodnika niekłamana wdzięczność: numer jest bardzo ciekawy, przynosi sporo nowych szczegółów do tej już za życia legendą owianej postaci, znajdzie się też niezawodnie w rękach wielu czytelników jako sympatyczna i cenna pamiątka. Ogólną sylwetkę zmarłego skreślił dr. Juliusz Kleiner; o Małeckim jako historyku literatury opowiada wytrawne pióro prof. Józefa Kallenbacha; wspomnienie ze znakomitych wykładów uniwersyteckich spisał Bolesław Adam Baranowski; „Kilka słów“ o Małeckim nadesłał prof. Aleksander Brückner; o gramatyce jego — Bronisław Kąsinowski; ciekawą rzecz z korespondencyi Małeckiego napisał dr. Bronisław Gubrynowicz; o Małeckim w Izbie sejmowej — Wacław Masłowski; o dramatopisarzu — Jerzy Koller. Numer bogaty zamyka bardzo ciepło i z sercem skreślony przez redaktora *Kroniki*, Tadeusza Czapelskiego, drobiazg o Małeckim w życiu domowem i o ostatnich jego chwilach. Uzupełniają cenną treść numeru wspomnianego niezwykle ciekawe ilustracye, zwłaszcza podobizny zmarłego uczonego z różnych epok jego życia.

Stanisława Lama piękna praca p. t. „Książę Józef Poniatowski. Dzieje i pieśń“, wydana nakładem Towarzystwa imienia Piotra Skargi, wyczerpana została w przeciągu dwu miesięcy. Obecnie ukazały się w handlu księgarskim drugie jej wydanie.

Nakładem Krajowego Związku turystycznego ukazał się pierwszy angielski przewodnik po Zakopanem p. t. „Short guide through Zakopane and surroundings with illustrations and one map“. Angielski przewodnik ilustrowany zawiera oprócz adresów hoteli, pensyonatów i sklepów, dokładne wskazówki dla turystów w Zakopanem, wycieczek w Tatry, sportów zimowych i t. d. Szereg ilustracyj i mapka Zakopanego wraz z najbliższą okolicą zdobią nowe wydawnictwo przewodnikowe.

Krajowy Związek turystyczny rozesłał kilka tysięcy egzemplarzy przewodnika do zagranicznych czytelń, biur podróży, Towarzystw okrętowych i klubów turystycznych oraz sportowych.

Z teatru miejskiego donoszą: Dzisiejsza premiera wybornej sztuki Henryka Bornsteina, pt. „Sekret“, która w Paryżu stanowiła atrakcyę sezonową, budzi w kołach teatralnych żywe zainteresowanie. Sztuka ukaże się w pierwszorzędnej obsadzie ról, które grają pp. Gostyńska, Pawłowska, Siemaszkowa, Fritsche, Okornicki, Rasiński. „Sekret“, grany będzie następnie we środę.

Występy Adama Didura na naszej scenie dobiegają już do końca. Znakomity artysta, który wprost ze Lwowa wyjeżdża na szereg występów do Ameryki, śpiewa jeszcze tylko dwa razy. Jutro, usłyszymy po raz ostatni w znakomitej jego kreacyi w „Borysie Godunowie“, we czwartek zaś pożegna się z lwowską publicznością, w nieśpiewanej jeszcze we Lwowie partyi Serwacego w „Verbum nobile“, oraz w partyi Tonia w „Pajacach“, którą odniósł tak wielki sukces artystyczny.

Na piątek zapowiada afisz teatralny arcywesołą krotochwilę Al. hr. Fredry pt. „Nowy Don Kiszot“, która ukaże się w najlepszej obsadzie i najstaranniejszem przygotowaniu. Główną rolę gra p. Nowacki, który ma takich partnerów, jak oboje Dobrzańscy, Feldmann, Jaworski i cały szereg innych.

„Nowy Don Kiszot“ grany będzie z muzyką Zygmunta Noskowskiego, a ze współudziałem chóru i baletu. Sensacyą niewątpliwie będzie występ naszych ulubionych artystów w rolach śpiewnych. Wogóle piątkowe przedstawienie zapowiada się pod każdym względem nadzwyczaj interesująco i ugruntuje niewątpliwie powodzenie „Nowego Don Kiszota“ na dłuższy czas.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, 20 października, po raz pierwszy (nowość) „Sekret“ (Le secret) komedya w 3 aktach H. Bernsteina. Abonament nr. 7. — We wtorek, 21 października, „Borys Godunow“, opera Mussorgskiego. Gościnny występ A. Didura w partyi tytułowej. We środę, dnia 22 października, po raz drugi „Sekret“, komedya H. Bernsteina. — We czwartek, 23 października, „Verbum nobile“ opera St. Moniuszki i „Pajace“, opera R. Leoncavalla. — Ostatni gościnny występ Adama Didura, w partyach Serwacego i Tonia, oraz występ St. Korwin - Szymanowskiej. — W piątek, dnia 24 października, po raz I - szy: „Nowy Don Kiszot“ czyli „Sto szaleństw“ krotochwila ze śpiewami i tańcami Al. hr. Fredry, muzyka Z. Noskowskiego, z Janem Nowackim w tytułowej roli. — Abonament Nr. 8. — W sobotę, dnia 25 października, o godz. pół do 4-tej po poł. „Mazepa“, tragedya J. Słowackiego; w roli „Mazepy“ debiut N. Pella. — W sobotę, 25 października, o godz. pół do 8-mej wiecz. „Ewa“, operetka F. Lehara. — W niedzielę, dnia 26, o godz. pół do 4-tej po południu, „Bajka o wilku“, komedya F. Molnara. — W niedzielę, dnia 26 października, o godz. pół do 8-mej wiecz.: „Zuzia“, operetka, Aladara Renvi.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 20 października, wieczorem „Potop“ H. Sienkiewicza. — We wtorek, d. 21 października, wieczorem „Potop“ H. Sienkiewicza. — We środę, dnia 22 października, „Miejsca kobietom“. — We czwartek, dnia 23 października, „Królowa przedmieścia.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, we wtorek, 21 października, „Tajemnica“, komedya H. Bernsteina. — We środę, dnia 22 października, „Książę Józef“, wspomnienie dramatyczne Michaliny Mossoczowej. — We czwartek, dnia 23 października, „Tajemnica“, H. Bernsteina. — W piątek, dnia 24 października, „Piękna żonka“, komedya Michała Bałuckiego. — W sobotę, dnia 25 października, po raz I-szy „Szkoła feministek“, sztuka Maurycego Donnay'a. — W niedzielę, 26 października, po południu „Niu“, tragedya Józefa Dymowa; wieczorem „Szkoła feministek“, sztuka Maurycego Donnay'a. — W poniedziałek, dnia 27 października, po raz I-szy „Walka“, napisał John Galsworthy.

Objęcie urzędowania przez P. Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu EDWARDA BUGNO.

Uroczyste wprowadzenie w służbę nowomianowanego Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu i krajowego dyrektora skarbu pana Edwarda Bugny i objęcie przez niego urzędowania odbyło się w dniu wczorajszym.

Około godziny 12 w południe zebrali się w sali prezydyalnej krajowej dyrekcyi skarbu wszyscy aprobanci, referenci i urzędnicy prezydyalni; nader liczny zastęp urzędników konceptowych, technicznych, rachunkowych i manipulacyjnych z krajowej dyrekcyi skarbu, nadto naczelnicy i urzędnicy lwowskich władz skarbowych pierwszej instancyi w galowych uniformach.

O godzinie 12 m. 30 przybył JE. Pan Namiestnik dr. Witold Korytowski w towarzystwie P. Wiceprezydenta Bugno i przemówił do zebranych w te słowa:

„Jako spełnienie nader miłego obowiązku poczytuję sobie wprowadzenie w urzędowanie nowego dyrektora skarbu w kraju, P. Wiceprezydenta Edwarda Bugno.

Mam zaszczyt znać Pana Wiceprezydenta niemal od tego czasu, kiedy pierwsze kroki stawiał w służbie państwowej. Pracowaliśmy razem, pracował on pod mojem kierownictwem najpierw tu, potem w Wiedniu. Widziałem też działalność i pracę Pana Wiceprezydenta w Trybunale administracyjnym i w parlamencie. Nie wątpię, że i na nowem stanowisku, na który powołany został łaską Najj. Pana, zadaniu swemu chlubnie i w całej pełni odpowie.

Większą część obecnych tu Panów łączą z nowym Wiceprezydentem dawne, ścisłe, najszczersze stosunki koleżeńskie. Mam więc prawo oczekiwać, że Panowie wszyscy, a za Wami i wszystkie władze i urzędy tej wielkiej administracyi z całą gorliwością poprą usiłowania nowego Szefa, skierowane ku dobru Państwa i kraju.

Z mej strony składam Panu Wiceprezydentowi z całego serca życzenia, aby w tych murach, w których ja spędziłem długie, niezawodnie najlepsze lata swego życia, towarzyszyły Panu, nigdy nie zamącone, pogodne stosunki urzędowe, swoboda ducha, gorąca chęć do pracy i ta żądza działania, które mnie zawsze tu ożywiały.

Następnie przemówił P. Wiceprezydent Edward Bugno jak następuje:"

„Dziękuję najuprzejmiej Waszej Ekscelencyi za tak uroczyste i zaszczytne dla mnie wprowadzenie mnie w urzędowanie, w szczególności za zachętę, wystosowaną do obecnych tu Panów i za tak łaskawe słowa wypowiedziane pod moim adresem. Obejmując urzędowanie, cieszę się niewymownie, że powróciwszy do ukochanego przezemnie kraju, staję tu na czele grona urzędniczego, które pod przewodnictwem wielkich i znakomitych poprzedników (tu zwrócił się P. Wiceprezydent do osoby JE. P. Namiestnika) zyskało wybitne i chlubne stanowisko w państwowej Administracyi skarbowej, grona urzędniczego, do którego miałem zaszczyt należeć przez szereg lat i wśród którego liczę i widzę tutaj wielu kochanych znajomych i szczerych przyjaciół. Okoliczność, że Prezydentem krajowej dyrekcyi skarbu jest właśnie JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, który przez długie lata był tutaj naszym Szefem, a następnie naszym najwyższym przełożonym w centralnym Rządzie państwa, ułatwia mi w wysokim stopniu objęcie ciężkiej misyi. Przeświadczenie zaś, że mam poświęcenia pełnych współpracowników o niepospolitych talentach, daje mi rękojmię, że spełnię odpowiedzialne i trudne obowiązki poruczonego mi łaską Najjaśniejszego Pana urzędu ku pożytkowi Państwa i kraju.

Witam Panów i proszę o Wasze wypróbowane poparcie, w szczególności zaś proszę obecnego pana kierownika krajowej dyrekcyi skarbu, a mego serdecznego przyjaciela, radcę Dworu Olszewskiego o łaskawe wspieranie mnie światłą radą i bogatem doświadczeniem.

Panowie! Niedościgniony przykład spełniania obowiązków daje nam najmiłościwiej nam panujący Monarcha, który całe Swe życie poświęca szczęściu i dobru Swych ludów. Na dowód najwyższej czci dla Jego wzniosłej Osoby proszę Panów powtórzyć mój okrzyk: Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król Franciszek Józef niech żyje!"

Zgromadzeni powtórzyli z zapałem trzykrotnie ten okrzyk.

Po opuszczeniu gmachu przez JE. Pana Namiestnika powitał P. Wiceprezydenta radca Dworu p. Olszewski imieniem urzędników galicyjskiej Administracyi skarbowej całego kraju.

„Urzędnicy — mówił p. Olszewski — witają swego nowego Szefa z tem zupełniejszem oddaniem i z tem większą ufnością, że P. Wiceprezydent jest dzieckiem tego kraju, tutaj stawiał pierwsze kroki i wśród nas przez długie lata pracował. Znane Mu są zatem dokładnie wymagania bardzo trudnej i ciężkiej służby w administracyi skarbowej, w szczególności zaś trudności, jakie urzędnicy w spełnianiu swych obowiązków mają do zwalczania ze względu na specyalne stosunki naszego kraju, znane niemniej dokładnie wszystkie potrzeby i bole stanu urzędniczego, a urzędników skarbowych w szczególności. Witają Go tu urzędnicy z ufnością, że zechce być dla nich życzliwym i o dobro swych podwładnych troskliwym przełożonym". Przemówienie swe zakończył p. Olszewski życzeniami długich lat chlubnej i owocnej pracy dla dobra kraju i podwładnych.

P. Wiceprezydent Bugno podziękował za tak serdeczne sł wa powitania, zapewniając, że obok dobra służby będzie miał zawsze na oku i dobro swych podwładnych, wśród których pragnie pracować jako *primus inter pares* i uwzględnić ich słuszne i usprawiedliwione życzenia, w zamian za co prosi o otwartość i szczerość w stosunkach służbowych, a zarazem wzywa do gorliwej pracy ku pożytkowi Państwa i kraju. Przytem nadmienił P. Wiceprezydent, że konieczne jest głębokie poczucie obowiązków u wszystkich urzędników, oględne i rozumne stosowanie ustaw i umiejętne godzenie wymagań służby z potrzebami kraju i jego społeczeństwa.

Następnie witał P. Wiceprezydent wszystkich obecnych osobiście i serdecznie z nimi rozmawiał.

Obchód ku czci księcia Józefa Poniatowskiego.

We Lwowie.

Setną rocznicę zgonu bohaterskiego „księcia niezłomnego" święciło wczoraj miasto nasze podniośle i uroczyście.

W kościele.

O godz. 9 rano odbyła się uroczysta Msza św. w Archikatedrze obrz. łac.; celebrował ją JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybyli reprezentanci władz, prezydent miasta z gronem radnych, deputacye licznych towarzystw ze sztandarami, oraz tłumy publiczności, które szczelnie wypełniły całą świątynię.

Kazanie wygłosił ks. dr. Szydelski, który w pięknem przemówieniu podniósł zasługi ks. Józefa i oręża polskiego.

Otwarcie wystawy pamiątek po księciu Józefie.

O godzinie 11 przed południem otwarto uroczyście w kamienicy króla Jana III. w Rynku „Wystawę pamiątek po ks. Józefie". Otwarcia dokonał inicyator i twórca tej wystawy, niestrudzony dr. Aleksander Czołowski.

Mówca podkreśliwszy pokrótce znaczenie rocznicy, którą święci cała Polska, w szczególności Lwów i Kraków, dokąd pojechali delegaci naszej Rady miejskiej, podniósł, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci bohatera narodowego wydało się inicyatorom urządzenie wystawy pamiątek po „rycerzu bez skazy". Wystawa ta nie robi konkurencyi podobnej wystawie w Krakowie, gdyż mieszczą się na niej rzeczy, które z licznych względów nie mogły być wysłane do Krakowa, lub też takie, które już są w Krakowie.

Obejmuje ona przeszło 600 okazów i mieści się w 8 salach. Złożyły się na nią rzeczy ze zbiorów: Muzeum im. Jana III., Galeryi miejskiej, Archiwum miejskiego, Zakładu nar. im. Ossolińskich, Biblioteki Baworowskich, oraz ze zbiorów prywatnych pp.: Olexińskiego, Budzynowskiego, Rozwadowskiego, dr. Rutowskiego. dr. Czołowskiego, Żelechowskiego, Rollego, Ryszarda, Mękickiego, Zarewicza i Lityńskiego. Mówca podziękowawszy wszystkim ofiarodawcom zaprosił gości do zwiedzenia wystawy, po której ich oprowadzał i udzielał wyjaśnień.

Wystawa — o której napiszemy niebawem obszerniej — przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Podnieść należy inicyatywę, pracę i umiejętny trud dr. Czołowskiego, który ją stworzył i tak świetnie, pomysłowo urządził. Są na niej drogie sercu każdego Polaka pamiątki, między niemi rzeczy pierwszorzędnej wartości artystycznej. Dr. Czołowski potrafił wydobyć tyle ciekawego, mało znanego materyału, że podziw zbiera, iż to w tak krótkim czasie zrobił jeden człowiek.

Wystawę powinien każdy zobaczyć — w pierwszym rzędzie młodzież nasza.

Uroczysta Akademia.

O godzinie 12 w południe, w szczelnie wypełnionej sali Teatru miejskiego, odbyła się uroczysta Akademia.

Rozpoczął ją przemówieniem wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski. W gorących, pięknych słowach przedstawiwszy ważność tej smutnej, a zarazem chlubnej dla nas rocznicy, dr. Rutowski odmalował postać ks. Józefa na tle epoki, wskazał ideały, które mu przyświecały, mianowicie podniesienie imienia Polski w oczach Europy, („chcę, aby imię Polski dobrze w Europie brzmiało"), ideały, które przypieczętował krwią swoją. Naród — mówił mowca — który potrafił wydać z siebie tylu bohaterów, między nimi najczcigodniejszych: Kościuszkę i Poniatowskiego, musi być mimo wszystko narodem o niepożytych siłach, hardego ducha i serca, dlatego może patrzeć z otuchą w przyszłość. Rocznica dziś wielka i sławna dla nas! Niech postać przepiękna ks. Józefa będzie dla nas wzorem i przykładem posłuszeństwa i karności wobec Ojczyzny, oraz dobrego spełniania swoich obowiązków obywatelskich.

Burzą oklasków nagrodzono mowę dr. Rutowskiego.

Następnie odegrała orkiestra Teatru miejskiego pod batutą dyr. Sołtysa „Muzykę do Obchodu pogrzebowego po zgonie ks. Józefa, exekwowaną w Warszawie dnia 18 marca 1814". Na część tę programu złożyły się utwory: J. Stefana „Adagio", B. Weinerta „Marsz żałobny", J. Elsnera „Melodram", B. Weinerta „Głosy dalekie" z chórem męskim „Hejnału" i „Tow. muzycznego", oraz deklamacyą art. dram. p. Barwińskiego i K. Kurpińskiego „Chór w świątyni" i „Chór końcowy".

Przebrzmiały tony muzyki i pieśni, na scenę wstąpił dr. Adam Skałkowski, który wygłosił odczyt p. t. „Książę Józef Poniatowski". Odczyt, bardzo piękny, nagrodzono oklaskami.

Po odczycie odegrano fragment ze sztuki H. Cepnika i L. Hellera pt. „Książę Józef". Artyści: Hierowski (Ks. Józef), Feldman (Napoleon), Chmieliński (generał Dąbrowski), Frączkowski (marszałek Berthier), Relidzyński (Bléchamsp) Gliński (oficer dyżurny), grali z widocznem przejęciem się uroczystością chwili.

O samej rzeczy nie piszemy, gdyż będziemy mieli niebawem sposobność widzenia całej sztuki.

Na zakończenie p. Siemaszkowa wygłosiła wiersz Berangera pt. „Poniatowski" w przekładzie polskim. Deklamacya porwała słuchaczy, którzy darzyli ją długo niemilknącymi oklaskami, jak również żywy obraz przedstawiający ks. Józefa na koniu w otoczeniu wojska polskiego. Kilka razy kurtyna szła w górę i ukazywała w takt muzyki, grającej pieśni narodowe, drogą postać bohatera z pod Lipska.

Po południu i wieczorem odbyły się w różnych organizacyach narodowych i stowarzyszeniach odczyty o ks. Józefie.

Pisma lwowskie poświęciły sobotnie swoje numery pamięci ks. Józefa, między niemi *Słowo Polskie*, *Wiek Nowy*, *Kuryer Lwowski* i inne, oraz *Gazeta Wieczorna*, która wystąpiła ze specyalnym, bardzo pięknym numerem, zawierającym prócz licznych artykułów i poezyj, portrety i autograf ks. Józefa.

W Krakowie.

Uroczystości w Krakowie rozpoczęły się w sobotę. Miasto udekorowano chorągwiami, w oknach nalepki z podobiznami ks. Józefa i jego portrety.

Otwarcie wystawy pamiątek odnoszących się do osoby bohatera było pierwszym punktem obchodu.

Po południu przybyli dalsi uczestnicy obchodu. W liczbie około 300 ludzi przybyła drużyna podhalańska, w liczbie około 100 b cheńska. a 200 tarnowska, uczestnicy ze Śląska i Poznańskiego.

O godz. 3·30 odbyła się Akademia w Uniwersytecie. W auli Wszechnicy. Jagiellońskiej zgromadziła się liczna publiczność krakowska, młodzież, goście z Poznańskiego, Królestwa Polskiego i zagranicy, dalej profesorowie Uniwersytetu z Rektorem na czele, wiceprezydent Szarski, przedstawiciele m. Lwowa, mianowicie dwóch wiceprezydentów i 6 radnych, poseł na Sejm pruski i Sejm rzeszy Niegolewski, Karol Rzepecki, (publicysta z Poznania) p. Chrzanowski, b. poseł do Sejmu rzeszy, prezes Sokoła w Poznaniu, poseł Antoni Chłapowski, Walery Łebiński, redaktor *Wielkopolanina*, ks. Ignacy Cyra z Drzycina w Prusach zachodnich, przywódca ruchu młodokaszubskiego, Adam Puszwiński, redaktor *Dziennika Kujawskiego* dr. Zygmunt Seyda, poseł na Sejm Rzeszy, Roman Leitgeber, redaktor *Kurjera Poznańskiego*, dr. Bronisław Szulczewski, radny m. Poznania, Leon Pludziński prezes Centralnego Tow. gospodarczego i członek Rady narodowej poznańskiej.

Nadto byli p. Symon redaktor *Tygodnika Polskiego* z Warszawy, posłowie krakowscy Zieleniewski i Daszyński i wielu dziennikarzy.

Akademię zagaił prof. Uniwersytetu Ignacy Chrzanowski, poczem przemawiali: akademik Karol Popiel w imieniu młodzieży akademickiej, dr. Maryan Szyjkowski, który wygłosił referat „Ks. Józef w ówczesnej literaturze", oraz akademik B. Górski.

Uroczystość zakończyła deklamacya artysty dramatycznego W. Nowakowskiego, wierszy: „Poniatowski" Berangera i „Elstera" Or-Ota.

O godzinie 4 odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim utworu p. t. „Książę Józef" Michaliny Mossoczowej. Gdy ukazał się na scenie książę Józef, którego grał doskonale p. Mielewski, powitano go hucznymi oklaskami. Z zapałem oklaskiwano też piękne sceny utworu.

O godzinie 7 wieczorem odbyła się Uroczysta Akademia w Starym Teatrze.

Obecni byli ks. Biskup Sapieha, JE. Stanisław hrabia Tarnowski, Rektor Kostanecki, profesorowie Uniwersytetu, delegacya m. Lwowa, reprezentacye licznych stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych i drużyn Bartoszowych.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra Tow. muzycznego marszem Poniatowskiego, poczem na estradę wszedł dr. Maurycy Straszewski i zagaił Akademię. Następnie artystka dramatyczna p. Pytlińska deklamowała „Pienia żałobne" Niemcewicza, poczem produkował się chór akademicki. Z kolei prof. Szymon Askenazy wygłosił referat, w którym scharakteryzował sylwetkę księcia i wielkość jego duszy. Śpiewem chóru akademickiego zakończyła się uroczystość.

Wieczorem ponowiono w Teatrze miejskim przedstawienie „Księcia Józefa". Tym razem na początku przemawiał poseł Włodzimierz Tetmajer, a artysta Stanisławski wygłosił wiersz jednego ze znanych poetów, który pragnie nie odsłaniać swego nazwiska.

Wszystkie dzienniki krakowskie poświęciły swe numery południowe i popołudniowe pamięci księcia Poniatowskiego. *Czas* i *Głos Narodu* zamieściły piękny wiersz Or-Ota, *Nowa Reforma* Daniłowskiego.

W nocy z soboty na niedzielę odbywały się ćwiczenia sokole między Łagiewnikami a Kobierzynem, w których brało udział około 3000 ludzi. Ćwiczenia te zakończyły się rano, poczem oddziały przedefilowały przed prezydentem dr. Leo i prezesem Sokoła krakowskiego, inżynierem Turskim.

Wczoraj już od wczesnego rana tłumy publiczności, delegacye, związki obywatelskie i t. d. spieszyły na Błonia, gdzie na ich środku ustawiono ołtarz z obrazem Matki Boskiej Bolesnej. Przed ołtarzem straż pożarna utworzyła duży czworobok, w którym zajęli miejsca: duchowieństwo, Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rektor Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Starzyński, delegaci lwowskiej Rady miejskiej, delegaci Tow. strzeleckiego we Lwowie, deputacye: Tow. rolniczego krakowskiego, Rad powiatowych, Tow. rolniczych okręgowych, Rada miejska, delegaci Sokoła, drużyn Bartoszowych, delegaci z Królestwa i Poznańskiego i t. d. Na około czworoboku stanęła publiczność, włościanie, obywatele krakowscy, mieszczanie i t. d. Mszę św. odprawił profesor Uniwersytetu ks. dr. Karczmarczyk. Śpiewał chór „Lutni". Kazanie okolicznościowe wygłosił gwardyan OO. Reformatów ks. Janicki.

Po nabożeństwie ruszył pochód na Wawel. Po obu stronach drogi, prowadzącej z Błoń na Wawel, stały tysiączne tłumy publiczności; okna były przepełnione widzami; całe miasto przybrane chorągwiami, nalepkami, podobiznami ks. Józefa. Publiczność żywo oklaskiwała grupy delegatów Sokoła z Poznańskiego i Królestwa Polskiego i obsypała ich kwiatami. Deputacye krak. Tow. rolniczego i Towarzystw rolniczych okręgowych wystąpiły we wspaniałych strojach polskich.

Na czele pochodu jechał mistrz ceremonii, naczelnik miejskiej straży pożarnej p. Nowotny, przybrany w mundur oficera 4 pułku ułanów z r. 1809 z amarantowymi rabatami. Za nim jechała banderya Krakusów (300 koni), konny oddział Sokoła krakowskiego, maszerowały oddziały sokole, drużyny polne Sokoła, skauci, drużyny Bartoszowe i kompanie strzeleckie. Bardzo podobała się grupa Podhalan (300 mężczyzn i 200 kobiet) w pięknych strojach narodowych. Dalej szli witani hucznymi oklaskami delegaci Tow. gimnastycznych z Królestwa Polskiego, delegaci Związku sokolego w Poznańskiem, włościanie z pow. krakowskiego, mieszczaństwo krakowskie, cechy ze sztandarami, prezes Związku sokolego w Rzeszy niemieckiej p. Bernard Chrzanowski, prezes Rady narodowej w Poznańskiem poseł Niegolewski, poseł Łaszewski, Olgierd ks. Czartoryski, prezes Tow. rolniczego krakowskiego Zdzisław hr. Tarnowski z licznym gronem członków w strojach polskich, Kazimierz ks. Lubomirski, Hieronim ks. Radziwiłł, prezesowie Tow. rolniczych okręgowych, prezes i dyrektorowie Tow. wzaj. ubezpieczeń, p. Antoni Biliński, prezes Tow. rolniczego w Radomiu, dyrektor Tow. kredyt. ziemskiego Nowosielecki, Paweł ks. Sapieha, prezes Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych, p. Władysław Berkan, prezes Związku Towarzystw polskich w Berlinie, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego z gronem profesorów, Rektor Uniwersytetu

lwowskiego prof. dr. Starzyński, posłowie Haller, Rychlik, Srokowski i Zieleniewski, reprezentacya lwowskiej Rady miejskiej (wiceprezydenci dr. Stahl i dr. Schleicher, oraz radni: Pierożyński, Terenkoczy, Schneider, Włodzimirski, Getritz i Ohly), delegaci lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego (pp. Krzysztof Janowicz, Chauer, Kozakiewicz i Olańczuk), Rada m. Podgórza z burmistrzem Maryewskim na czele, Rada m. Krakowa z prezydentem dr. Leo i wiceprezydentem dr. Szarskim na czele. Członkowie deputacyj byli przeważnie w strojach polskich.

Pochód doszedł na Wawel. U stóp Wawelu oczekiwał na pochód książę Biskup ks. Sapieha z dziekanem kapituły ks. Wądolnym i licznem duchowieństwem. Na wieży wawelskiej zabrzmiał potężnym tonem „Zygmunt". Część pochodu ustawiła się na stopniach schodów, wiodących do katedry; tam stanął także dr. Leo i przemówił, wskazując na to, że Kraków dwa razy witał w swych murach ks. Józefa w pełni jego chwały, trzeci raz zaś wybiegł już na przyjęcie jego zwłok. Od stu lat spoczywa w grobach wawelskich, jak również drugi bohater z tego okresu, Kościuszko. Wobec prochów tych bohaterów ślubujemy, że ich idee i cele są także naszymi celami, które Bóg da, niedługo się ziszczą.

Drugi przemówił Rektor dr. Kostanecki. Przypomniał, iż ks. Józef usunął z Wszechnicy Jagiellońskiej naukę niemiecką i oddał Wszechnicę napowrót w ręce polskie. Tu, gdzie spoczywają jego prochy ślubujemy, że polskości tej Wszechnicy zawsze bronić będziemy i tej przysięgi dochowamy, tak nam Boże dopomóż!

Trzeci przemówił Rektor Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Starzyński. Wskazał, że ks. Józef to wspaniały wzór patryotyzmu, poświęcił się cały Ojczyźnie, z zapomnieniem o sobie. Trwał więc niewzruszenie przy tem, co uznał za słuszne dla sprawy, której się poświęcił, a gdy ujrzał, że nie może Ojczyźnie służyć pracą swego życia, oddał jej swe życie. Na krótką chwilę połączył Lwów z Księstwem Warszawskiem i powrócił go na Ojczyzny łono.

Ostatni przemówił prezes „Straży polskiej" prof. dr. Maurycy Straszewski. Następnie na sarkofagu księcia Józefa złożono kilkadziesiąt wieńców.

Po południu na Błoniach odbyły się ćwiczenia sokole. Burzliwymi oklaskami licznie zgromadzona publiczność nagrodziła ćwiczenia 90 sokolic i ćwiczenia skautów. Całej uroczystości towarzyszyła prześliczna pogoda.

Ogółem przybyło wczoraj do Krakowa przeszło 6000 osób.

Głosy publiczne.

Wydział powiatowy w Nowym Targu przesyła nam następujące:

Oświadczenie:

Rada powiatowa zebrana na posiedzeniu dnia 4 października 1913 jednogłośnie potępia akcyę dziennikarską skierowaną przeciw osobie prezesa dr. Andrzeja Chramca jako niegodną i pełną nieprawdziwych i nieuzasadnionych inwektyw z powodu rzekomego wyzyskiwania stanowiska prezesa Rady powiatowej do celów osobistych.

Rada powiatowa nietylko nie solidaryzuje się z czynnikami, które wywołały tę akcyę dziennikarską, lecz przeciwnie odnosi się z pełnem zaufaniem do osoby Prezesa dr. Andrzeja Chramca jako do człowieka oddanego zupełnie pracy obywatelskiej w powiecie.

Tę enuncyacyę postanawia Rada powiatowa umieścić w protokole obrad i ogłosić w dziennikach z podpisami wszystkich członków Rady powiatowej.

Baliński Jan, Bednarczyk Józef, dr. Bednarski Jan, poseł na Sejm krajowy, *Cikowski Jan, Ćwiertniewicz Wincenty, dr. Ernest Geissler, Głąbiński Marcin, Gut Franciszek, dr. Kohn Bernard, ks. Piotr Krawczyński*, dziekan i proboszcz, *Lgocki Aleksander, Ligas Tomasz, dr. Nowotny Kazimierz, Pajerski Andrzej, Pawluśkiewicz Józef, Ptaś Wawrzyniec, Pucher Jan, Rajski Józef, Sieczka Józef, hr. Stadnicki Adam, Struszkiewicz Michał* c. k. notaryusz, *Uznański Jerzy, Waksmundzki Wojciech, Wrocławiak Piotr.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 18 października b. r. następująco: Banknoty w obiegu 2.312,963.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 66,656.000). Rez. kruszcowa 1.543,669.000 (mniej o 652.000). Portfel wekslowy 815,343.000 (mniej o 69,917.000). Lombard papierów 237,845.000 (mniej o 3,839.000). Zobowiązania natychmiast płatne 183,028.000 (mniej o 3,254.000). Banknoty opodatkowane 178294,.000 (mniej o 66,005.000).

OSTATNIA POCZTA.

☐ W sobotę o godzinie 4 po południu odbyła się w gmachu sejmowym w sali Unii lubelskiej konferencya JE. P. Namiestnika dr. Korytowskiego i JE. P. Marszałka hr. Gołuchowskiego z reprezentantami Klubu ukraińskiego. Na konferencyę tę przybyli posłowie: dr. Kost Lewicki, dr. Petruszewicz i dr. Makuch. Konferencya trwała zaledwie 20 minut, gdyż po złożeniu przez reprezentantów ruskich znanego oświadczenia Klubu ukraińskiego co do pierwszeństwa przedłożenia projektu reformy wyborczej, dalsze rokowania okazały się na razie bezcelowe.

Klub centrum nie odbył wczoraj w gmachu sejmowym posiedzenia, jedynie poufne zebranie członków Klubu odbyło się po za murami gmachu sejmowego.

═ Sejmy krajowe styryjski i tyrolski po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto w sobotę.

═ *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w sprawie następstwa na tronie brunszwickim: Ministerstwo powzięło we czwartek uchwałę w sprawie obrad Rady związkowej. Podstawą tej uchwały ma być wniosek pruski, który kryje swą osobą prezydent ministrów i kanclerz. Nie ma powodu, aby kanclerz w rozstrzygnięciu tej sprawy chciał wysuwać osobę cesarza i zrzucić z siebie odpowiedzialność. Dziennik przytacza artykuł *Deutsche Tageszeitung* stwierdzający, że zrzeczenie się byłoby pożądane, chociaż ze stanowiska prawnego jest wątpliwe, czy obowiązywałoby ono spadkobierców i następców. Ale formalne zrzeczenie się może być łatwo zastąpione wiążącem oświadczeniem.

═ Pierwszy lord admiralicyi Churchill wygłosił wczoraj mowę w Manchester, w której na początku w imieniu admiralicyi i floty angielskiej wyraził szczery żal z powodu katastrofy wielkiego niemieckiego statku napowietrznego. Następnie uczynił propozycyę, aby Niemcy odroczyły o 12 miesięcy budowę dwu okrętów, których budowa jest postanowiona, a wówczas Anglia gotowa będzie odroczyć budowę zamierzonych czterech okrętów. Zupełny zastój na cały rok jest niemożliwy, jeżeliby nie udało się nakłonić także innych mocarstw do takiego samego postępowania, ale jeżeli Niemcy i Anglia dadzą inicyatywę, czyż nie byłoby wiel kich szans powodzenia? Jeżeliby Austrya i Włochy nie budowały, to odpadłaby także powinność taka dla Anglii i Francyi. W ten sposób zaoszczędzonoby wielkie kwoty.

═ Kongres socyalno-radykalny w Pau przyjął w sobotę wniosek z protestem, przeciw osobistej napastliwej polityce, grożącej reakcyą. Niektórzy członkowie kongresu widzieli w tym wniosku aluzyę do prezydenta Republiki. Ażeby zapobiedz nieporozumieniom kongres uchwalił rezolucyę, w której jednogłośnie wielkie konstytucyjne znaczenie stanowiska prezydenta i jego osoby, która powinna być wyjęta z walk partyjnych. Poseł Boisseau wyszedł na trybunę i zaznaczył, że jest wprawdzie przejęty uszanowaniem dla głowy państwa, ale prezydent nie powinien wypadać z roli. Po dyskusyi unieważniono obie rezolucye i przekazano je komisyi.

═ Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wiadomości: Wedle depeszy z Konstantynopola, sprawę przynależności państwowej, która sprawiała wiele trudności w rokowaniach turecko-greckich, rozwiązano w myśl pierwszego projektu tureckiego, który Reszyd bey przywiózł do Aten.

Co do punktów, na które jeszcze nie uzyskano zgody, oświadczają w poinformowanych kołach Porty, co następuje:

Art. 7 odnosi się do różnicy zdań co do posiadłości, które niegdyś należały do sułtana Abdula Hamida, a których zarząd później powierzono ministerstwu skarbu.

W art. 8 Porta co do utrzymania jeńców trzyma się postanowień ostatniej konwencyi haskiej, według których koszta utrzymania jeńców spadają na owe państwo, w którego mocy jeńcy się znajdują. Oficerowie mają otrzymać płace, a państwo, do którego oni należą, ma je zwrócić.

W art. 9 Porta bynajmniej nie odmawia wynagrodzenia za parowce greckie, które przed wypowiedzeniem wojny zatrzymano w Konstantynopolu. Trzeba jeszcze oznaczyć sumę wynagrodzenia.

Co do art. 10 zauważono, że w myśl protokołu o poddaniu się Salonik, broń żołnierzy wraz z działami miała być złożona w składzie i miała być zwrócona po wojnie. Teraz Grecya odmawia zwrotu, usiłując inaczej interpretować tę klauzulę.

W art. 11 Porta obstaje przy tem, żeby starszy mufti otrzymał inwestyturę od szejkaul-islamu, ażeby posiadł władzę urzędową do wydawania fetw i mianowania imamów.

Dziś tureccy delegaci pokojowi w Atenach otrzymają telegraficznie od swego rządu instrukcye co do punktów spornych.

Przedstawiciele Bułgaryi w komisyi do ustalenia granic turecko-bułgarskich wyjechali wczoraj z Sofii.

Do Konstantynopola przybył pierwszy transport 3047 jeńców tureckich z Warny. Po odbyciu kwarantanny jeńcy ci odesłani zostaną do Azyi.

Enver bey, wskutek polecenia lekarzy, uda się do Europy, aby tam poddać się dalszej kuracyi.

Konferencye serbsko-czarnogórskie w sprawie ustalenia granicy znowu się rozpoczęły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 października. Dziś przed trybunałem orzekającym odbyła się rozprawa przeciw 24 letniemu Janowi Korpakowi, prawnikowi II. roku na tutejszym Uniwersytecie, oskarżonemu o występek przeciw bezpieczeństwu życia. Dnia 7 lipca b. r. Korpak dwoma strzałami z browninga pozbawił życia swego ojca. Trybunał uwolnił podsądnego.

Kraków, 20 października. Przed kilku dniami w niewytłumaczony sposób zaginął tu dyrektor banku izraelickiego Zygfryd Schenker, radny m. Podgórza. Do dziś mimo poszukiwań go nie odnaleziono,

Wiedeń, 20 października. W obecności Najj. Pana, Najd. Arcyks. Leopolda Salwatora, członków Rządu, ciała dyplomatycznego, ks. Arcybiskupa Piffla i licznych deputacyj z prowincyi odbyło się wczoraj po południu uroczyste położenie ostatniego kamienia „Wiedeńskiego domu koncertowego". Na mowę prezesa Tow. Wied. domu koncertowego Artaria odpowiedział Najj. Pan: „Nietylko z nakazu użyteczności, lecz więcej jeszcze z żywej potrzeby artystycznej ludności zrodziła się myśl wzbogacenia Wiednia, tego świetnego ogniska życia muzycznego, o jeszcze jedno miejsce pielęgnowania sztuki muzycznej." Najj. Pan wyraził dalej życzenie, ażeby taki sam zapał artystyczny zawsze wypełniał tę nową, ale najdumniejszemi tradycyami otoczoną budowę i ażeby muzyka wywierała w tych lokalnościach do najpóźniejszej przyszłości swą uszlachetniającą siłę, unoszącą ducha ponad troski codziennej szarzyzny.

Najj. Pan wykonał następnie trzy uderzenia młotkiem, poczem Akademia śpiewacka i Związek im. Schuberta odśpiewały pod batutą dyrektora Loewego „Halleluja" Händla.

Po uroczystości Najj. Pan rozmawiał z wielu osobami, oraz zwiedził sale nowego gmachu.

Zarówno podczas jazdy na uroczystość, jak w powrocie liczna publiczność zgotowała Monarsze owacye.

Wiedeń, 20 października. P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh był dziś na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 20 października. *N. W. Abendblatt* donosi: Jak słychać, P. Namiestnik dr. Korytowski przybędzie w tych dniach do Wiednia, aby z P. Prezesem gabinetu hr. Stürgkhem i P. Ministrem Heinoldem wygotować projekt sejmowej galicyjskiej reformy wyborczej.

Dr. K. Lewicki przybył tu dzisiaj i oświadczył współpracownikowi *N. W. Abendblattu* na pytanie o stanowisko Rusinów w parlamencie, że, jak dziś rzeczy stoją, Rusini muszą trwać przy uchwalonej 6 b. m. najostrzejszej opozycyi.

Wiedeń, 20 października. Dyrektor Unionbanku Widtmann umarł tu wczoraj.

Uroczystości w rocznicę Lipska.

Lipsk, 20 października. Po mowie króla wręczono cesarzowi Wilhelmowi dokumenty, poczem monarchowie udali się do środka pomnika, na czem uroczystość się zakończyła.

Bezpośrednio po odsłonięciu pomnika Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand ze świtą udał się przed pomnik Schwarzenberga, gdzie przybył także cesarz Wilhelm, w. ks. Cyryl, książę szwedzki Wilhelm i książęta związkowi. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand podziękował cesarzowi serdecznie za przybycie, a ks. Karol Schwarzenberg imieniem rodziny dziękował monarchom za uczczenie jej przodka. Najd. Arcyksiążę złożył u stóp pomnika dwa wieńce, poczem monarchowie udali się do Zamku.

Lipsk, 20 października. Król Fryderyk August z okazyi wczorajszej uroczystości wystosował telegramy do Najj. Pana, cara i króla szwedzkiego. W telegramie do Monarchy austryackiego dziękuje za wysłanie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na uroczystość.

Gliwice, 20 października. Wczoraj w kopalni „Castelle" nastąpił wybuch gazów. O rozmiarach katastrofy brakło szczegółów, zdaje się jednak, że liczba ofiar jest znaczna. Dotychczas wydobyto zwłoki kilku osób. Pożar trwa dalej. Zachodzi obawa, że jeden z oddziałów ratowniczych, oddzielony od wyjścia płomieniami, może paść ofiarą poświęcenia.

Lipsk, 20 października. Wóz tramwaju elektrycznego zderzył się dzisiejszej nocy w ulicy Blüchera z wagonem, w którym były zwierzęta cyrku Barnuma. Ośm lwów z tego wagonu uciekło. Wśród publiczności zapanował ogromny popłoch. Jeden lew wbiegł do pobliskiego hotelu i wpadł na schody, wywołując wielki postrach. Z ośmiu lwów pięć już zastrzelono, trzy inne zbiegły w różnych kierunkach. Policya zarządziła obławę.

Warszawa, 20 października. (Tel. pr.). W majątku Dobroczynie, w pow. borosowskim, zmarł ś. p. Feliks Stabrowski. Zapisał on 30.000 rubli na rzecz Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. Mianowskiego.

Petersburg, 20 październik. (Tel. pr.). Podczas rozpoznawania trzech spraw wiceredaktorów zamkniętego radykalnego dziennika *Łucz*, prokurator wyraził ubolewanie redaktorom i nazwał ludzi angażujących tych redaktorów niskimi. Obecni dziennikarze nie wzięli tych słów do siebie. Podczas następnej rozprawy prokurator powtórzył poprzednie swe oświadczenie pod ich adresem. Sprawa ta wywołała liczne komentarze wśród adwokatów. Możliwe na tem tle wdrożenie sprawy sądowej.

Nowoczerkask, 20 października. (Pet. Ag.). Na przedmieściu Nowopetrowsku wydarzyło się nowych 6 wypadków dżumy. Od wybuchu epidemii zachorowało 20 osób, z których zmarło 11. Przedmieście zamknięto. Położenie jest poważne.

Nowoczerkask, 20 października. W miejscowości Nowopetrowsk od chwili wybuchu dżumy w dniu 9 b. m. aż do 17 b. m. zmarło 10 osób na tę chorobę. Wszyscy inni chorzy na dżumę dogorywają. W ostatnim czasie były jeszcze trzy zasłabnięcia. Oddziały sanitarne wzmocniono.

Chiłkowo (w Rossyi azyatyckiej), 20 października. (Tel. pryw.). Uroczyście otwarto kanał Romanowowski, który ma zaopatrywać w wodę 60.000 dziesięcin na stepie.

Na Bałkanach.

Ateny, 20 października. Ag. Ateńska oświadcza, że doniesienie Agencyi Bułgarskiej o tem, jakoby Grecy zsyłali rodziny bułgarskie, oraz jakoby żołnierze greccy po drodze gwałcili kobiety bułgarskie i zabijali dzieci, jest zupełnie bezpodstawne.

Saloniki, 20 października. (Ag. At.). Król grecki, któremu w Dramie zgotowano wspaniałe przyjęcie, odbył tam paradę wojska i wyraził nadzwyczajne swe zadowolenie z powodu postawy i ducha, jaki w wojsku panuje. Później pojechał do Kawalli. Po drodze ludność wiejska witała go radośnie, a w Kawalli na przyjęcie urządzono wielkie owacye.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 października 1913.

Hotel Żorża. Pp.: A. Candiotti z Wiednia, F. Sozański z Kornalowic, W. Wojciechowski z Krakowa, J. hr. Czapski z Krakowa, G. Kaden z Krakowa.

Hotel Imperial. Pp.: S. Wiktor z Bratkowic, W. Kozubowski z Krakowa.

Hotel Bristol. P.: J. Kamocki z Balic.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 października 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	402·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	498·—	506·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·30	83·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	80·30	81·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	91·30	92·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
" " 4 pr. z r. 1908	80·—	80·70
[2]) " miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
" " " 4 pr.	80·50	81·20
" " Krakowa	79·80	80·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 " " papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·70	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 października 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	79·95	80·15
styczeń-lipiec	79·95	80·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	82·95	83·15
kwiecień-październik	82·95	83·15
" z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1635·—
" " 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
" " 1864 po 100 zł.	694·—	708·—
" " 1864 po 50 zł.	352·—	362·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104.80	105·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	80·15	80·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	103·50	104·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·05	82·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·05	82·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	423·—	425·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	81·50	82·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	80·50	81·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	84·—	85·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	81·75	82·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	80·50	81·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·35	115·80
" " " w wal. kor. 4 pr.	79·75	79·95
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	459·—	469·—
" " " 50 zł. (100 kor.)	223·50	233·50
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	295·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	80·45	81·45
Kroacyi i Slawonii	81·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·50	79·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·50	117·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221·40	224·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	287·50
" " " " " 1889 3 pr.	247·85	257·85
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·75	91·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
" " " " 4 pr. los 41 l.	88·—	89·—
" " " " 4 pr. starsze	96·20	97·20
" " " " 4½ pr. 52 let.	91·50	92·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
" " " " los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
" " " " " 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·65	92·65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·—	81·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·20	87·20
" " 50 lat w.k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·30	76·30
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·80	82·80
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·—	29·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	68·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·25	55·25
" " węg. Tow. 5 złr.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	334·50	335·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	393·—	397·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3710·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	619·50	620·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	—·—	—·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	734·—	737·—
Gal. banku hip. 200 złr.	616·—	620·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·75	514·75
" Austro-węg. 1400 kor.	2069·—	2079·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	586·50	587·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·—	265·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	440·—
" " " akc. zakład. 200 złr.	425·—	430·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1225·—	1235·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4790·—	4820·—
" Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
" Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	499·—	500·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	826·—	827·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2916·—	2936·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	894·—	900·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	314·50	316·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1003·—	1014·—
Schodnicy 500 kor.	467·—	474·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	353·—	358·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	94·50	94·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·12¾	24·16¾
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·17½	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·60
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XI. 1688/13 (12) (14459 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 18 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

a) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pb. 239/1, 239/2 z budynkami i ogrodem pg. 367/4,

b) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 2246, 2249 łąki, role,

c) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 276/22 ogród, 463, 750, 2278/18, 3157, 3255, 3432, 544 1,

d) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2842/2, 2952/2, 3707/1 role,

e) lwh. 464 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2905/5 rola,

f) lwh. 663 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 3749/3 rola,

g) lwh. 1252 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2847/1, 3305/1, 3581 role.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3422 kor.,
ad b) 500 kor.,
ad c) 4950 kor.,
ad d) 1750 kor.,
ad e) 350 kor.,
ad f) 200 kor.,
ad g) 1675 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2281 kor. 33 h.,
ad b) 333 kor. 34 h.,
ad c) 3300 kor,
ad d) 1150 kor.,
ad e) 233 kor. 34 h.,
ad f) 133 kor. 32 h.,
ad g) 1116 kor. 68 h.

Do realności lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały należą następujące przynależności: ogrodzenie kamienne, 3 parkany z desek i 59 różnych drzew, oszacowane na 227 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. VIII. 4150/11 (14447 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacya ograniczonej własności pól naftowych „Wallenrod I." i „Wallenrod II." obj. wyk. l. 177 i 182 tus. księgi naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia" (obszar 39 ar 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice) wraz z przynależnościami składającemi się z otworu świdrowego o głębokości około 1300 metrów zarurowanego rurami 6 calowemi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Ograniczona własność pola naftowego „Wallenrod I." trwa do 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże dniu do Izraela Kramera, Feiwla Kramera, Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern, zaś w myśl § 14 kontraktu z daty Drohobycz dnia 5 kwietnia 1906 L rep. 4971 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek nierozpoczęcia wiercenia szybu do czteru lat od daty kontraktu, tudzież na wypadek przerwy we wierceniu, wyjąwszy wypadki elementarne i wypadki niezależne od dzierżawcy, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, i niepodjęcia wiercenia mimo upływu udzielonej 14-dniowej zwłoki.

Ograniczona własność pola naftowego „Wallenrod II." trwa do dnia 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże czasie do Izraela Kramera, Feiwla Kramera, Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern. zaś w myśl §§ 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 L. rep. 13.289 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia szybu założonego na temże polu naftowem, lub na terenie stanowiącym pole naftowe „Wallenrod I." z terenem stanowiącym pole naftowe „Wallenrod II" w jeden teren kopalniany skomasować się mającym bez przerwy nie kontynuowano.

Ponadto gaśnie w myśl § 6 kontraktu z daty Lwów 11 marca 1908 L rep. 39.452 własność obu pól naftowych wcześniej i wraca do Filipa Friedlera, prawonastępcy dra Alberta Reisa, na wypadek, gdyby do dnia 10 września 1908 nie rozpoczęto rzeczywistego wiercenia szybu systemem kanadyjskim lub innym systemem najnowszej techniki wiertniczej, z wyłączeniem systemu płuczkowego, tudzież na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia nie prowadzono bez przerwy lub usprawiedliwiających przerwę wiercenia elementarnych wydarzeń i innych od woli ograniczonego właściciela niezależnych przeszkód, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, jak najspieszniej nie usunięto.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 300.000 kor., przynależytości zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 25 września 1913.

(14523 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 21 października 1913 od godziny od 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty dome i meble, bufet.

Środa, dnia 22 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, urządzenie kawiarni.

Czwartek, dnia 23 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Piątek, dnia 24 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Sobota dnia 25 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, pianino.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ulicy Szeptyckich l. 119 i ulicy Bilińskiego: wapno, gips, okna dachowe, rury, pompy, wozy, waga, maszyna do pompowania wody. papa etc;
b) przy ul. Janowskiej l. 54: 3 wozy mleczarskie, 1 koń siwy;
c) przy ul. Torosiewicza l. 11: cegły, szuter, wóz, rury betonowe;
d) o godzinie 10 rano przy ul. Zamarstynowskiej l. 52: różne maszyny.

Wtorek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Szpitalnej l. 70: deski, sprzęty domowe;
b) przy ulicy św. Michała l. 6: wóz meblowy.

Środa, dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ulicy Wuleckiej l. 70: krowa.

Czwartek, dnia 23 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Sykstuskiej l. 37: urządzenie sklepowe, maszyna masarska etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 16 października 1913.

L. cz. E. 2835/12 (6) (145b6 2—3)

Strona zobowiązana: Wojciech i Maryanna Kędra w Humniskach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mechla Birmana w Rzeszowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

ks. gr. Humniska lwh. 202, cała realność lwh. 202 pod Nr. d. 37/80 stary, składająca się z parceli bud. 66 i grunt. 557, 560, 561 i 1498,

ks. gr. Humniska lwh. 1020, cała realność, obejmująca parcele grunt. 1493/2 i 1494 role.

Wartość szacunkowa:
12.310 kor. 41 hal.,
531 kor. 50 hal.
Najniższa oferta:
8206 kor. 94 hal.,
354 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 202 ks. gr. Humniska należą następujące przynależności: miech, kowadło i inne narzędzia kowalskie, oszacowane na 392 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 12 września 1913.

L. Praes. 17.515/13 (14530 2—3)

Rozprawa ofertowa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę papieru do pisania dla sądów kolegialnych powiatowych i prokuratoryi państwa krakowskiego okręgu sądu krajowego wyższego na lata 1914 i 1915.

Potrzeba rocznie papieru:

1. konceptowego około 1200 ryz à 1000 arkuszy,
2. kancelaryjnego około 200 ryz à 1000 arkuszy,
3. dokumentowego około 10 ryz à 1000 arkuszy,
4. do pisania na maszynie około 800 ryz à 1000 arkuszy.

Dostawa ma nastąpić w dniach 8 od doręczenia karty zamówienia. Z reguły zamówienie dla sądów kolegialnych następywać będzie kwartalnie, zaś dla sądów powiatowych półrocznie.

Do ofert należy dołączyć wzory papieru i podać ceny jednostkowe za jedną ryzę.

Oferenci winni złożyć w biurze Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie (drzwi Nr. 98) wadyum w wysokości 5 prc. ogólnej sumy ofertowej, które to wadyum w razie przyjęcia oferty zatrzymane zostanie jako kaucya.

Formularze na oferty i szczegółowe warunki dostawy podjąć można w godzinach urzędowych w wyżej oznaczonem biurze

Należycie ostemplowane oferty (i należące do nich wzory papieru) należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie i opatrzonych napisem „Oferta na dostawę papieru" wnieść najpóźniej do 30 października 1913, godz. 12 w południe, w biurze Dyrekcyi kancelaryi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu albo nieprawidłowo sporządzone nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 11 października 1913.

L. cz. E. 3298/12 (22) (14663 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 listopada 1913 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności:

1. lwh. 173,
2. lwh. 289,
3. lwh. 1277 gm. Hryniowce.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 2950 kor.,
ad 2. na 600 kor.,
ad 3. na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1966 kor. 66 hal.,
ad 2. — 400 kor.,
ad 3. — 800 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 5 września 1913.

L. cz. E. 687/13 (14617 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9. licytacya 5/8 części realności obj. lwh. 162 gm. Turza wielka składającej się z pb. 57 i 40 parcel gruntowych o łącznym obszarze 21 h. 33 ar. 83 m², wraz z domem i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomość ta oceniona została na 17.747 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.508 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 30 września 1913.

L. cz. E. XI. 2983/13 (4) (14747 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Masy konkursowej Zallela Springera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 28 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 549 ks. gr. Tarnopol, dom parterowy przy ulicy Pola.

Wartość szacunkowa 4830 kor.

Najniższa oferta 2415 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 2 października 1913.

L. cz. E. 162/13 (19) (14726 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Brülla w Sereth zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa we Lwowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacya:

a) 3/4 niewydzielonych części dóbr tabularnych Wygoda lwh. 482 o powierzchni około 393 ha, z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi, gorzelnią i chmielarnią,

b) 3/4 niewydzielonych części dóbr tabularnych Potoki lwh. 708 o powierzchni około 167 ha, z gorzelnią, budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, wraz przynależnościami, składającemi się ad a) i b) z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Części nieruchomości wystawionych na licytację są ocenione, a to:

ad a) na 595.209 kor., a przynależności na 52.804 kor.,

ad b) na 212 853 kor. 18 hal., przynależności na 18.818 kor. 79 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a. 432.008 kor 66 h.,
ad b) 154.447 kor. 98 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza w zmienionej formie i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 6 października 1913.

L. cz. E. 1674/13 (14758 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 12 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 75 ks. gr. Lisko, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi 225 kor.

Najniższa oferta wynosi 151 kor. 40 h.

Do realności tej należą następujące przynależności, a to sztachety, oszacowane na 2 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 1673/13 (1) (14760 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 12 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Busku licytacya realności:

a) obj. lwh. 587 i

b) 1/2 lwh. 588 ks gr. gm. Ubinie, wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 dębów, 48 brzóz. 32 osik, 4 jabłoni, 2 grusz, 5 czereśni, 2 brzostów, 1 jasiona i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad a) na 928 kor. 10 h.,
ad b) na 477 kor. 92 h.,
przynależności zaś na 246 kor. 60 h

Najniższa cena wynosi:
ad a) 780 kor.,
ad c) 281 kor. 68 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 881/13 (14643 1—3)

Edykt.

Dnia 26 listopada 1913 godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya 1/4 części realności lwh. 137 gm. Baranów.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 610 kor.

Najniższa cena wynosi 407 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 4 października 1913.

L. cz. E. 1028/13 (9) (14638 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heilę Badiana przez adw. dra Marcelego Panetha we Lwowie odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 1/4 części lwh 714 gm. Kustyn, stanowiącego młyn motorowy systemu „motoru Diesla" wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 10.837 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 5418 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Łopatyn, dnia 30 września 1913.

L. cz. E. 2422/12 (21) (14627)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 28 października 1913, o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya 3/4 części realności lwh. 436 ks. gr. Ostrów, składającej się z pb. lk. 5/1, na której stoi dom, stajnia, stodoła i komora.

Wartość szacunkowa 1612 kor.

Najniższa oferta wynosi 1692 kor. 50 h.

Do 3/4 cz. realności lwh. 436 ks. gr. Ostrów należą następujące przynależności: a to dom, stajnia, stodoła, komora, płot, 17 grusz, 8 jabłoni i 18 śliw, oszacowane na 926 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 4424/13 (12) (14610 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 127 ks. grt. m. Złoczów składającej się z jednopiętrowej kamienicy i ogrodu przy ul. Sobieskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej altany blachą krytej. z instalacyi światła elektrycznego i urządzenia dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 150.000 kor., przynależności zaś na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 75.430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 16 października 1913.

L. cz. E. 1731/13 (14759 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Busku, odbędzie się dnia 19 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 1/2 lwh. 3614 ks. gr. gminy Busk.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytację jest oceniona na 2197 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1465 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 września 1913.

L. cz. E. 2209/11 (55) (14608 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się relicytacya realności obj. lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Siemuszowa z wyłączeniem pk. 176 i pgr. 11 kat. 474/5, 1519, 520, 1538/2, 477/2, 479/2, 488/2, 491/9, 1521/2, 1529/2, 1524/5, 1524 6,

1524/7, 1524/8, 1524/9, 1524/10, 1524/11, 1524/12, 1524/13 oraz z wyjątkiem domu na pb. 176, piwniey i brogu wraz z przynależnościami opisanemi w protokole osza owania z dnia 18 kwietnia 1923 l. cz. E. 2209 11 (15).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 88.928 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 44 464 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. 1954/13 (7) (14632)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Kleinera w Kamionce odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 4/10części realności obj. lwh. 1039 gm kat. Kopyczyńce składającej się z pb. lkat. 553 (plac budowlany z domem obszar 1 ar. 29 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1225 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 612 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 710/13 (7) (14769)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach, odbędzie się dnia 27 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 519 ks. gr. Chorostków, pgrt. lk. 966/2,

a) 1/5 cz. lwh. 602 ks. gr. Chorostków, pg. lk. 945.

Wartość szacunkowa:

ad a) 250 kor.,

ad b) 160 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 166 kor. 61 h.,

ad b) 106 kor. 61 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 3446/13 (4) (14770)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Majera Leifera, odbędzie się dnia 27-go października 1913 o godzinie 10 30 przed południem, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 1770 ks. gr. Halicz, w skład której wchodzi pbud. lk. 1, na której stoi dom drewniany, tudzież z pg. lk. 74/1 ogród stanowiący.

Wartość szacunkowa 710 kor.

Najniższa oferta 513 kor.

Do realności lwh. 1770 ks. gr. gm. Halicz, należą następujące przynależności: a to 6 czereśni, 6 jabłoni, 2 gruszy i 9 śliw, oszacowane na 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 września 1913.

L. cz. E. 1608/13 (14779)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, odbędzie się dnia 27-go października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 889 ks. gr. gminy Błażowa.

Cała realność składająca się z gruntu w obszarze 9 morgów 863 sążni, w tem około 6 morgów roli, 2 morgi pastwisk, pół morga łąki i ćwierć morga krzaków.

Wartość szacunkowa wynosi 8858 kor.

Najniższa of rta 5905 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 547/13 (14781)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Pawła Konkola w Tyczynie, odbędzie się dnia 20 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 312 ks. gr. gm. Tyczyn.

Cała realność składająca się z budynków drewnianych, a to: domu o 6 ubikacyach i stajenki, stojących na placu budowlanym obszaru 50 sążni i gruntu w obszarze 1 morga 124 sążni w tem og odu warzywno-owocowego około 1000 sążni, pastwiska około 500 sążni i podwórza.

Realność ogrodzona częściowo parkanem częściowo żywopłotu.

Wartość szacunkowa 10.605 kor.

Najniższa oferta wynosi 5302 kor. 50 h.

Do realności tej należą następujące przynależości: studnia drewniana i parkan drewniany, oszacowane na 116 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym biurze Nr. 18.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 315/13 (3) (14613 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Klimka z Ciężkowic odbędzie się dnia 21 listopada 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 583 Ciężkowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5814 kor. 89 hal., bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 3877 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, d. 11 października 1913.

Ч. сп. Е. VIII 2927/12 (47) (14741)

Оголошене переторгу.

На попиране Рускої Щадниці в Перемишли, заступленої через адв. др. Кормоша, відбуде ся 26 падолиста 1913, перед полуднем о 11·30 годині, в низше означенім суді, комната ч. 14, в Перемишли, переторг реальности вик. гп. ч. 191 кн. ґр. гром. Перемишль.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 31.129 кор. 25 сот.

Найнизша подача виносить: 15.564 кор. 63 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг катастральний, протоколи оцінена і т. д), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Перемишль, дня 15 жовтня 1913.

L. cz. E. 1406/13 (7) (14764)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Zieglera z Nieznajowej odbędzie się dnia 22 października 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/6 części realności lwh. 23 gm. Nieznajowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 652 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabulary, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 2704/12 (11) (14786)

Edykt.

Dnia 26 listopada 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya 230/2293 części realności obj. lwh. 1306 kgr. Zabłotów Arona Keuscha własnych, stanowiących siedzenie w bożnicy kosowskiej.

Wartość nieruchomości w cząstkach wystawionej na licytacyę ustala się na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 246 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 28 września 1913.

L. cz. E. 1589/13 (6) (13956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaskla Petersiela w Zborowie odbędzie się dnia 31 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 495 ks. gr. gm. kat. Korszyłów Pohrebce,

b) połowy realności obj. lwh. 830 tej gminy wraz z przynależnościami składającemi się z chaty i budynku gospodarczego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami ocenione są a to:

1. przedmiot ad a) na kwotę 2580 kor.,

2. przedmiot sprzedaży ad b) na kwotę 1035 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

1. co do przedmiotu sprzedaży ad a) na kwotę 1720 kor.,

2. co do przedmiotu sprzedaży ad b) na kwotę 691 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej nie mogłyby być więcej podnoszone ze skutkiem co do samej nieruchości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 15 września 1913.

L. 7400 (14528)

Zawiadomienie.

Sp sobem kupieckim zakupi się:

Dla potrzeb magazynu (filii) prowiantowego w

Przemyślu	10.800	cetnarów	metr.	żyta
Jarosławiu	9.000	„	„	„
Rzeszowie	4.250	„	„	„
Przemyślu	23.200	„	„	owsa
Jarosławiu	26.300	„	„	„
Łańcucie	8.450	„	„	„
Rzeszowie	10.200	„	„	„
Dębicy	4.900	„	„	„
Gródku Jagiell.	2.700	„	„	„

Oferty ostemplowane ma się wnieść dnia 27 października 1913 najdalej do 10-tej godziny przed południem do c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Bliższe warunki są do przejrzenia przy tej Intendanturze i w wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków (Usancehefte) w magazynach prowiantowych bezpłatnie nabyć można.

C. i k. Intendantura 10 korpusu.

Przemyśl, w październiku 1913.

L. cz E. 3327/12 (13) (14634)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kredytowego „Zhoda" w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. A. Moslera odbędzie się dnia 28 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 580 gm. kat. Suchostaw, składającej się z parc. bud. lkat. 113/1, 120/2 i 121/2 obejścia włościańskie obszaru 69 ar. 24 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 260 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 1811/13 (14) (14753)

Edykt licytacyjny

Dnia 4 listopada 1913, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28 licytacya realności: a) lwh. 64 gm. Dubie, b) lwh. 294, c) lwh. 293 gm. Suchodoły.

Realności te oszacowano: a) na 130 kor., b) na 1050 kor., c) na 700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: a) 67 kor., b) 700 k r., c) 467 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 września 1913.

L. 75/13 (14677 1—3)

Na dostawę w 1914 roku żywności dla Domu ubogich chrześcian we Lwowie przy ulicy Wronowskich l. 2, odbędzie się tamże licytacya za pomocą ofert opieczętowanych, które należy składać wraz z wadyum w Dyrekcyi tegoż Domu do dnia 4 listopada godz. 4 po południu.

Dyrekcya Domu ubogich chrześcian
Lwów, 17 października 1913.
W. Matyskiewicz.

L. cz. E. 2134/13 (4) (14633)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iluśki Marak wdowy po Iwanie z Kotówki odbędzie się dnia 6 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności objętej lwh. 910 gm. kat. Kotówka składającej się z pgrt. lkat. 808/2 (pola) obszaru 14 ar. 52 m.²;

b) realności objętej lwh. lwh. 2757 ks gr. gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z p. grt. l. kat. 1566 (rola) obszaru 27 ar. 12 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 406 kor. 56 hal.,
ad b) na 813 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 271 kor. 04 hal.,
ad b) 542 kor. 40 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 5 października 1913.

L cz. E. 1735/13 (4) (14063)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Stolzenberga kupca w Glinianach, odbędzie się dnia 10 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) realności obj. lwh. 770 gm. Krzywice,

b) 1/2 realności obj. lwh. 646 gminy Krzywice,

c) 1/2 realn. obj. lwh. 738 gm. Krzywice, wraz z przynależnościami opisanemi w tym protokole ocenienia z dnia 13 sierpnia 1913 E. 1735/13.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 880 kor. 76 hal.,
ad b) na 320 kor. 79 hal.,
ad c) na 796 kor. 77 hal., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 587 kor. 18 hal.,
ad b) 213 kor. 86 hal.,
ad c) 537 kor. 18 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 1745/13 (6) (14635)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anczla Weissglasa z Kopyczyniec odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1814 gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pgrt. lkat. 3220/4 (pole obszar. 22 ar. 72 m²).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeglądnąć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 218/13 (11) (14636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komitetu parafialnego budowy gr. kat. cerkwi w Hadyńkowcach zastąpionego przez adw. dr. M. Andermana odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 2 5 części realności obj. lwh. 310 gm. kat. Hadyńkowce (obejście włościańskie obszaru 10 ar. 50 m²).

Nieruchomość wystawione na licytacyę jest oceniona na 312 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym. w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 27 września 1913.

L. cz. E. 2658/13 (3) (14811 1—3)

Strona zobowiązana Franciszek Konieczko po Wojciechu w Humniskach.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 24-go października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 78 ks. gr. Humniska, 11/24 części realności lwh. 78 objętej, składającej się z pg. 1663, 1665, 2364, 2370, 2374 i 2584,

b) lwh. 79 ks. gr. Humniska, 11/24 części realności lwh. 79 objętej, skład której stanowi jedyna pg 1660,

c) lwh. 268 ks. gr. Humniska, cała realność lwh 268 objęta, składająca się z pg. stanowiących role i pastwiska,

d) lwh. 854 ks. gr. Humniska, cała realność obejmuje pbud. 215 Nr. d. 222 stary i pg. 1652/2 108 nowy i 1654.

Wartość szacunkowa:
ad a) 85 kor. 25 h.,
ad b) 27 kor. 94 h.,
ad c) 2078 kor.,
ad d) 900 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 56 kor. 84 h.,
ad b) 18 kor. 63 h.,
ad c) 1385 kor. 34 h.,
ad d) 600 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Brzozów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 3074/13 (5) (14810 1—3)

Strona zobowiązana Stanisław Bielawski i Wiktorya z Dużyków Bielawska w Sokalu.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 24-go października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1174 ks. gr. Starawieś, 1/4 cz. realności lwh. 1174 objętej, składającej się z pg 626 i 266,

b) lwh. 540 ks. gr. Starawieś, cała realność pod lk 130, składająca się z pb. 292 i pg. 374/1, 374/2 i 261/2,

c) lwh. 541 ks. gr. Starawieś, cała realność obejmująca jedną pg. 371.

Wartość szacunkowa:
ad a) 411 kor. 50 hal.,
ad b) 2450 kor. 75 h,
ad c) 3388 kor. 30 h.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 274 kor. 34 h,
ad b) 1633 kor. 84 h.,
ad c) 2258 kor. 87 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 1676/10 (14809)

Edykt licytacyjny.

W dniu 24 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności lwh. 516 w Wilkowicach (dom murowany w pobliżu stacyi kolejowej).

Nieruchomości są ocenione na 17.298 koron.

Najniższa cena wynosi 8782 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 28 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сп. Цв. IV. 2090 13 (4) (14533)

Е д и к т.

Против Янови Шмід, которого місце побуту не є відоме, внесла Каса задаткова в Камінці в ц. к. краєвім суді яко торговельним у Львові позов о заплату суми векслевої 1190 кор зин.

На підставі позву видано наказ заплати дня 20 червня 1913.

Для стереженя прав пізваного Яна Шміда установляє ся п адвоката др. Николая Агопсовича у Львові, куратором

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 2 вересня 1913.

Ч. сп. Ц. VIII. 473 13 (1) (14749)

Е д и к т.

Против Олекси Прицун с. Корнила з Вороняк, которого теперішне місце побуту не є відоме, внесла Мария Прицун з Вороняк в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о заплату квоти 500 кор.

На підставі позву визначена зістала в тут. суді розправа на 20 жовтня 1913, година 9 перед пол., саля III., дім Вербера.

Для стереження прав невідомого з місця побуту пізваного установляє ся п. др. Дрогомирецкого, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде тогож пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Золочів, дня 24 вересня 1913.

L. cz. C. VI. 288 13 (14508)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Bockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Wojciech Jasiak z Kąkolówki pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8-go października 1913, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata Körnera w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tyczyn, dnia 24 września 1913.

L. cz. C. II. 528/13 (1) (14637)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Simie Löwenbraun wniósł Hersch Landesman z Albigowej pozew o 500 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 października 1913, o godz. 9 rano, w sali Nr. 1.

Ustanowiony kuratorem Hersch Kesten w Albigowej celem strzeżenia praw pozwanej, będzie ją zastępywać w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 8 października 1913.

L. cz. C. I. 453/13 (14766 1—3)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Jaśków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Olgę Jaśków pozew o 927 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 listopada 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Salamona Seretha, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 10 października 1913.

L. cz. C. I. 483/13 (1) (14743)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Faryniakowi z Nowosielec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę z Faryniaków Szałankiewicz pozew o uznanie za nieważny wpis hipoteczny prawa własności realności lwh. 62 ks. gr. gm. Nowosielce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 22-go października 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Sawiuka w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sanok, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. III. 444/13 (1) (14737)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Brojde, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Powiatową kasę chorych w Kołomyi pozew o 584 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 22-go października 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Senteka w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kołomyja, dnia 9 października 1913.

L. cz. C. II. 156/13 (14505)

E d y k t.

Przeciw Franciszce Łątka z Jawornika Polskiego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Dominik Łysiak i tow. pozew o 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 października 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej usta-

ia się p. Weinberga, adw. w Tyczynie, atorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie głosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 30 września 1913.

L. cz. C. I. 530/13 (5) (14735)

Edykt.

Przeciw Tymkowi vel Tomaszowi Bobowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Spółkę pożyczkową „Własna pomoc" w Brzeżanach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20-go października 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 38.

Celem strzeżenia praw Tymka vel Tomasza Bobowskiego ustanawia się p. dr. Reicha, adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 25 września 1913.

L. cz. C. I. 318/13 (2) (14645 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Stasyszynowi synowi Mateusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Skałacie pozew o uznanie bezskuteczności kontraktu kupna sprzedaży z daty Podwołoczyska 2-go grudnia 1912 i aktu darowizny z daty Podwołoczyska 29 maja 1913.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31-go października 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Stacyszyna syna Mateusza ustanawia się p. dr. Auerbacha, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 10 października 1913.

L. cz. C. I. 452/13 (14767 1—3)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Jaśków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Olgę Jaśków pozew o 953 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Salamona Seretha, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 10 października 1913.

L. cz. C. II. 773/13 (14778)

Edykt.

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Maryi Lomewskiej Gawłowicz Gałac w Losińcu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Mikołaja Lomewskiego Gawłowicza syna Jana, gospodarza w Losińcu pozew o 746 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1913, o godz. 9 przed południem, w sali rozpraw Nr. II., 2 p.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Łomewskiej Gawłowicz Gałac ustanawia się p. adwokata dr. Berlsteina w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Lomewską Gawłowicz Gałac w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 28 września 1913.

L. XVII. 8530/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11. do 18. października 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Hranki (1 zagr.), Stare Sioło (1 zagr.);
	Drohobycz	Podmanasterek (1 zagr.), Wola Jakubowa (1 zagr.);
	Łańcut	Rakszawa (1 zagr.);
	Przemyśl	Chodnowice (1 zagr.);
	Rohatyn	Mełna (1 zagr.);
	Ropczyce	Pustków ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Tuchla (1 pastw.);
	Śniatyn	Trójca (1 zagr.);
	Stanisławów	Dobrowlany (1 zagr.);
	Stryj	Zawadów (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Husne Niżne (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki ob. dw. (1 zagr);
	Żydaczów	Derżów (2 zagr.), Wolica Hnizdyczowska (1 zagr.), Żydaczów (2 pastw.);
Szelestnica	Horodenka	Strzylcze ob. dw. (1 zagr.);
	Kosów	Jaworów (1 zagr.);
	Stanisławów	Uzin (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodróbka (1 zagr.);
	Żydaczów	Lachowice Podróżne (1 zagr.), Piaseczna (1 zagr.), Sulatycze (2 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Dobropole (1 zagr.);
	Grybów	Lipnica Wielka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Orelec ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (2 zagr.), Zboisków (1 zagr.);
	Lwów miasto	I. Dzielnica (1 zagr.);
Świerzb u koni	Drohobycz	Horucko (1 zagr.);
	Przemyślany	Bilka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Krosienko (1 zagr.), Przemyślany (1 zagr.), Wołków (2 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Trembowla (1 zagr.);
Wścieklizna	Dąbrowa	Uście Jezuickie (1 zagr.);
	Dolina	Ludwikówka (7 zagr. i 2 pastw.);
	Kraków	Kościelniki (1 zagr.);
	Sokal	Steniatyn;
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (1 zagr.);
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (1 zagr.);
	Złoczów	Wicyń;
Pomór świń	Bóbrka	Bortniki (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (4 zagr.), Dzików Nowy, Dzików Stary (4 zagr.), Horyniec;
	Kamionka Strumiłowa	Obydów (3 zagr.);
	Radziechów	Manastyrek ad Ohladów (2 zagr.), Podmanastyrek (2 zagr.), Radziechów (1 zagr.), Suszno ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Leszczków (3 zagr.), Sokal (6 zagr.);
	Żółkiew	Butyny gm. i ob. dw. (5 zagr.), Sulimów (2 zagr.);
Różyca świń	Bóbrka	Oryszkowce (2 zagr.);
	Bochnia	Rajbrot (3 zagr.), Szczytniki (10 zagr.), Zbydniów (6 zagr.);
	Brody	Stare Brody (1 zagr);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Górka (1 zagr.), Przybysławice (1 zagr.), Sufczyn (1 zagr.), Tworkowa (4 zagr.), Wola Dębińska (1 zagr.), Zaborów (1 zagr.);
	Chrzanów	Nowa Góra (1 zagr.), Radwanowice (5 zagr.);
	Dąbrowa	Hubenice (1 zagr.), Kłyż (1 zagr.), Sikorzyce (1 zagr.);
	Drohobycz	Niedźwiedza (1 zagr.);
	Gorlice	Wojtowa (2 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (1 zagr.), Krzyweńkie (1 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (5 zagr.);
	Jasło	Glinik Niemiecki (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.), Wilcza Wola (2 zagr.);
	Kraków	Czułówek (1 zagr.), Nowa Wieś Szlachecka (1 zagr.);
	Limanowa	Mszana Dolna (1 zagr.);
	Lwów	Lesienice (1 zagr.);
	Myślenice	Zawada (1 zagr.);
	Przeworsk	Mirocin (2 zagr);
	Radziechów	Sieńków (1 zagr.), Suszno (2 zagr.), Turze (2 zagr.);
	Rawa Ruska	Hujcze (1 zagr.), Ławryków (2 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Chochoniów (1 zagr.);
	Rzeszów	Siedliska (6 zagr.);
	Sokal	Leszczków (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Wieś (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Pniów (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki Wielkie (1 zagr.), Glów (1 zagr.), Komorów (1 zagr.), Mikołajowice (1 zagr.), Rudki (1 zagr.), Szynwałd (1 zagr.);
	Wieliczka	Grabie (1 zagr.);
	Zborów	Blich (1 zagr.), Reniów (1 zagr.);
Cholera drobiu	Bóbrka	Dźwinogród (14 zagr.);
	Brzeżany	Płotycza gm. i ob. dw. (39 zagr.), Wiktorówka (3 zagr.);
	Mościska	Rudniki ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Targ	Czorsztyn ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (8 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. października 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 473 13 (1) (14460)

Edykt.

Przeciw Anieli Choptian, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Majera Leibsteina pozew o 753 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzien 7 go października 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Zlatkesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. II. 405/13 (1) (14615)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Głowackiemu z Kupienina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Dąbrowie przez Zofię Kupieńską w Ameryce pozew o 404 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 go października 1913, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymiliana Kahanego, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 23 września 1913.

(14584 1—3)

Ogłoszenie.

Zrezygnował z urzędu adwokata dr. Marek Kronik w Uhnowie, a substytutem tegoż zamianowano adwokata dr. Karola Bäckera w Rawie ruskiej.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 4 października 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 25/13 (4) (14578 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Józefa Schella pod firmą Josef Schell, Eisenwarenhandlung, Lemberg, Krakauergasse Nr. 24 zarejestrowanego, jakoteż do prywatnego majątku teg ż Józefa Schella.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Adolfa Selzera, adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 października 1913 o godz. 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 20 listopada 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki

i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 października 1913.

L. cz. S. 10, 11, 12/7 (277) (14577 2—3)

W konkursie Berischa i Morica Weilerów wyznacza się audyencyę na dzień 22 października 1913 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 19 a to:

I. po myśli § 149 ord. konkursowej do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Józefa Leiba Grossnasa za czas od otwarcia konkursu do dnia 24 września 1913. Wierzycielom wolno jawić się do tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi. Przedłożone rachunki wraz załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Herza Lauterbacha Lwów Sykstuska 42 z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi,

II. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

III. celem likwidacyi i uporządkowania do dnia 18 października 1913.

IV. wobec przedłożenia przez zawiadowcę masy projektu rozdziału masy do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18 października 1913.

Na tę audyencyę wzywa się wszczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 7 października 1913.

Konkursa.

L. 138.094 II. (14529 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rakszawie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 29 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 października 1913.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. 16.884/13 (14445 3—3)

Kokurs.

Przy sądach powiatowych 1. w Żywcu 2. Nowym Targu są do obsadzenia posady sędziów jako komisarzy dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi.

Do posad tych przywiązane są systemizowane pobory IX. klasy rangi tudzież pauszal na jazdy komisyjne w rocznej kwocie 1250 kor. w ratach miesięcznych z dołu płatny i dyety po 6 kor. dziennie za podróże poza siedzibą urzędu w okręgu urzędowym.

Komisarz obowiązany jest przy wspólnych podróżach urzędowych i na odległość wyżej 3·8 klm. od siedziby urzędowej wozić ze sobą geometrę i pisarza, tudzież przewozić potrzebne do dochodzeń i pomiarów akty, księgi, aparaty i przyrządy miernicze a to tam i z powrotem bez osobnego za to wynagrodzenia.

Jeżeli praca w gminie trwa dłuższy czas, komisarz obowiązany jest wozić geometrę i pisarza tylko raz w tygodniu do gminy i raz z powrotem.

Zeszłą dotyczące warunki unormowane są reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1912 L. 27·527 11 w punktach 7 i 8.

Ministerstwu sprawiedliwości przysługa prawo zastanowienia wypłaty pauszalu, w którym to wypadku komisarzowi należeć się będą koszta podróży wedle obowiązujących dla okręgu służbowego ogólnych przepisów.

Podania kompetencyjne o jedną z tych posad względnie o równorzędną posadę przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, wnosić należy w drodze służbowej do właściwego Prezydyum sądu obwodowego t. j. ad 1. w Wadowicach, ad 2. w Nowym Sączu do dnia 28 października 1913.

Do podania dołączone ma być oświadczenie, że ubiegający się w razie nadania mu posady komisarza przyjmuje pauszal na koszta podróży unormowany w punktach 7 i 8 wyżej powołanego reskryptu ministeryalnego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 10 października 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 531/13 Stow. VIII. 32 (13700)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 18 września 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków założycieli 13 sierpnia 1913 i na podstawie statutu z tej samej daty rozwiązało się w Krukienicach: „Towarzystwo handlowe, stow. zarej. z ogr. poręką — Handels-Verein in Krukienice, registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Zadaniem stowarzyszenia: jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków:

a) udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksle, rymesy i na skrypta dłużne za poręką lub zabezpieczeniem;

b) eskont weksli członków i reeskont tychże;

c) przyjmowanie od członków lokacyj nu rachunek bieżący (conto correnso);

d) przyjmowanie wkładek oszczędności do oprocentowania.

Z kredytu w jakiejkolwiek formie mogo korzystać jedynie członkowie stowarzyszenia, gdyż interesa stowarzyszenia mogą być tylko ze swoimi członkami zawarte.

Pierwszy zarząd stowarzyszenia stanowią:

Abraham Krug przemysłowiec,
Hersch Krug szynkarz,
Antschel Krug. przemysłowiec-
Daniel Lusthaus buchalter, wszyscy w Krukienicach zamieszkali.

Firmę stowarzyszenia podpisują: członkowie zarządu w ten sposób, że pod brzmieniem tejże umieszczą swoje podpisy dwaj członkowie zarządu.

Udział członka wynosi 50 kor.

Członek stowarzyszenia odpowiada za wszelkie straty, o ile nie wystarczają fundusze rezerwowe dalszą trzykrotną wysokością deklarowanego udziału.

Zaproszenie na walne zgromadzenie odbywa się przez afigowanie w lokalu stowarzyszenia i ogłoszenie w dzienniku przez zarząd oznaczyć się mającym, tak samo odbywać się będą wszystkie ogłoszenia.

Przemyśl, 30 września 1913.

L. cz. Firm. 367/13 Rg. A. 148 (14690)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Weisbach & Lempert Herrenconfectionsgeschäft en gros Stanislau.

Wykreślono z powodu otwarcia konkursu kupieckiego do majątku firmy uchwałą z dnia 14 maja 1913 l. cz. S. 6, 7 i 8/13.

Dzień wpisu: 6 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. Firm. 672 Rg. C. 326 (13073)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Francusko - polskie Towarzystwo naftowe, spółka z ograniczoną, poręką, po francusku: Societé franco-polonaise de patrolea responsabilité limitee, po niemiecku, Französisch-polnische Naftagesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacya, zużytkowanie i sprzedaż nafty, wosku ziemnego i wszelkich innych Państwu niezastrzeżonych minerałów bitumicznych z podziemia w tym celu wydobyć się mających terenów naftowych.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 5 kwietnia 1913 l. rep. 22.934.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: koron 550.000, na poczet którego wpłacono gotówką 123.750 kor., zaś w przedmiotach majątkowych 61.250 kor. Co do przedmiotów majątkowych postanawia ustęp VII. kontraktu spółki co następuje: spólnik p. Tomasz Łaszcz nabył na podstawie kontraktu z daty Lwów 15 stycznia 1913 l. rep. 4921 od p. Edmunda Trevor Lloyd Wiliams in The Lodge Byflect Surrey i firmy „Petroleum Bergwerke in Galizien Perkins Mac Intoch & Perkins Bohrwerkzeuge Fabrik“ w Stryju przysługujące tymże prawo wydobywania minerałów żywicznych na części parceli lasowej l. kat. 4434 gm. kat. Tustanowice (do c. k. Skarbu Państwa należące) na załączonym do owego kontraktu szkicu literami a) b), d), c), a) oznaczonej, o przestrzeni 1 ha. 32 ar. 24 m. kw. czyli dwa morgi i 477 sąż. kw. i na drugiej części tejże parceli oznaczonej temiż literami m), n), o), p), m), o przestrzeni 4 ha. 43 ar. 26 m. kw. czyli siedm morgów 1124 sąż. kw. czyli razem przestrzeni 10 (dziesięciu) morgów na p. Tomasz Łaszcz wnosi niniejszem do spółki 35 proc. tego prawa naftowego jako swój wkład majątkowy na zdeklarowany swój udział w kwocie 192.500 kor. Watość tego wkładu majątkowego oznaczają wszyscy spólnicy zgodnie na kwotę 61.250 koron.

Uprawnieni do zastępstwa: dwaj zawiadowcy (dyrektorowie) względnie jeden zawiadowca (dyrektor) i prokurzysta ustanowiony dla jednego z dwóch innych zawiadowców (dyrektorów).

Zawiadowcy: Eugeniusz Lattés inżynier w Paryżu 3 rue d' Antin, Tomasz Łaszcz inżynier górniczy we Lwowie ul. Fredry 9, dr. Tadeusz Gorecki adwokat krajowy we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy (dyrektorowie) lub jeden z zawiadowców (dyrektorów) i prokurzysta.

Ogłoszenia: następują w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 20 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 maja 1913.

L. cz. Firm. 927/12 Stow. IV. 301 (14696)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Monasterzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Leon Ziarkiewicz.

Członekdyrekcyi wybrany: na walnem zgromadzeniu członków dnia 20 grudnia 1912 ks. Edward Szczerbowski w Monasterzyskach, który podpisywać będzie firmę stowarzyszenia pełnem imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 7 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 659/13 Rg. B. 44 (14036)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Mianowany zastępcą dyrektora banku: Artur Kubie.

Prokurę udzielono: dr. Henrykowi Aschkenazemu sekretarzowi powyższej firmy we Lwowie.

Prokurę: Artura Kubiego wykreśla się.

Dzień wpisu: 14 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1304/13 (14520)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Ch. W. Bau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych w Rzeszowie.

Właściciel: Chaim Wolf Bau kupiec w Rzeszowie, który dla tej firmy udziela prokurę synowi swemu Bernhardowi Bauowi a tenże podpisywać będzie firmę pod „p. p. a. Ch. W. Bau“ „Bernhard Bau“.

Dzień wpisu: 13 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 września 1913.

L. cz. Firm. 1223/13 (12629)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo - gospodarczych przy firmie: Bank rolniczy i handlowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 17 sierpnia 1913, uchwaliło stowarzyszenie zmianę nazwy stowarzyszenia z dotychczasowej nazwy „Bank rolniczy i handlowy w Rzeszowie“ na nową nazwę: „Związek rolniczy i handlowy w Rzeszowie“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, dalej zmianę statutu, a wszczególności zmianę §§ 1, 5, 32 i 52 statutów dalej wykreślenie dawnych członków Dyrekcyi, a mianowicie Andrzeja Pachoty i Stanisława Kluza oraz zastępców tychże Adolfa Sumpera i Karola Skalaka wreszcie wybrało nowych członków dyrekcyi, a mianowicie Piotra Emilewicza właściciela realności w Rzeszowie i Antoniego Prószyńskiego emer. c. k. oficyała sąd. w Rzeszowie jako dyrektorów oraz Walentego Bieniasza właściciela realności w Rzeszowie i Franciszka Aksamita kupca w Rzeszowie jako zastępców dyrekcyi z tem nadmienieniem, że jako trzeci dyrektor pozostaje dawniej wybrany Adam Sławek.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1505/13 Oddz. A. II. 213 (14188)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: K. I. Borgenicht, tartak parowy oraz skład drzewa i węgli w Krakowie, tudzież wyrób wełny drzewnej.

Właściciel: Kiwa Izak Borgenicht, kupiec w Krakowie ul. Warszawska.

Właściciel firmy Kiwa Izak Borgenicht podpisywać będzie swą firmę bądź pod wyciśniętą stampilią, brzmienie firmy obejmującą bądź też bez tej stampilii słowy K. J. Borgenicht.

Dzień wpisu: 26 sierpnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. Firm 1272/13 Oddz. A. II. 189 (14112)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. J. Neuberg“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn jubilerski.

Właściciel: Ascher Józef Neuberg, jubiler w Krakowie, ul. Floryańska 2.

Właściciel podpisywać będzie firmę słowy: „A. J. Neuberg“.

Dzień wpisu: 26 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1300/13 Oddz. A. II. 193 (14111)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Chrzanów.

Brzmienie firmy: Majer Laufer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych i płóciennych w Chrzanowie.

Właściciel: Majer Laufer, kupiec w Chrzanowie.

Właściciel: podpisywać będzie firmę pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 26 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1698/13 Oddz. Poj. I. 319 (14339)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Wilhelm Merz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: biuro komisowe.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 5 września 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1913.

G. Zl. Firm. 1284/13 i 1109/13 Rg. B. I. 48 (14337)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: k. k. priv. Bank et Wechselstuben — Aktiengesellschaft: „Mercur“ Filiale in Krakau.

Erhöbung des Aktienkapitales und Statutenänderung: die Gesellschaft gründet sich

nunmehr auf die durch die Beschlüsse der XXIV. und XXV. Generalversammlung der Aktionäre der Gesellschaft vom 2 April 1912 und vom 29 März 1913 in dem §§ 7 Abs. 4 bis 9, 32 Abs. 2 und 3 und § 6 Lit. d. Abs. 2. geänderten vom k. k. Ministerium der Innern mit Erlass vom 21 April 1913 Zl. 13.712 genehmigten Statuten wonach insbesondere (§ 7) das Aktienkapital nunmehr 50,000.000 Kronen beträgt.

Gelöscht das Mitglied des Verwaltungsrates Moritz Pflaum.

Datum der Eintragung: 26 Juni 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 25 Juni 1913.

L. cz. Firm. 1440/13 Oddz. A. 173 (14346)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Leopold Brandstätter i Spółka po polsku, Leopold Brandstätter & Bom. po niemiecku.

Zakład filialny w Krakowie ma być odtąd zakładem głównym, zaś zakład główny w Jaśle ma być oddąd zakładem filialnym.

Dzień wpisu: 26 sierpnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. Firm. 1690/13 Oddz. poj. III. 104 (14345)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Henryk Dattner sprzedaż ubrań.

Skutkiem zwinięcia interesu.

Dzień wpisu: 5 września 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 września 1913.

Licytacye.

L. cz. E. 116/13 (13) (14798)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Wacław Smaga w Zborowicach.

Na żądanie Jana Bulandy i Jakóba Bulandy zastąpionych przez adwokata dra Żmigroda odbędzie się dnia 27 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 105 licytacya dóbr tabularnych Zborowice lwh. 527 objętych, obejmujących 162 ha 38 ar 46 m² obszaru, budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 267.049 kor. 72 hal., przynależności zaś na 10.300 kor.

Najniższa cena wynosi 178.033 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 115.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa albo ciężary powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 9/12 (10) (14826 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kawki Willnera w Mołczanówce odbędzie się dnia 1 grudnia 1913, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1/3 części realności lwh. 287, 5/18 części realności lwh. 549 i 1/2 z 1/3 części realności lwh. 683 ks. gr. gm. kat. Hnilice, zobowiązanego Simche Willnera własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/3 część lwh. 287 na 156 kor. 66 hal., 5/18 lwh. 549 na 60 kor. 43 hal. wraz z przynależnościami tej parceli, zaś za 1/2 z 1/3 lwh. 683 na 18 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 104 kor. 64 hal., ad 2) 30 kor. 24 hal., ad 3) 12 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 15 stycznia 1913.

Kuratele.

L. cz. L. 2/13 P. 42/13 (14305)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra P[illegible]nczaka, syna Wasyla w Opace.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Luba, syna Fedia w Opace.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 21 marca 1913.

L. cz. L. 11/13 (5) (14052)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Tkaczuka, rolnika w Żużelu.

Kuratorem jego ustanowiono Nestora Bułyka, rolnika w Żużelu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. L. I 15/12 (4) (13940)

Edykt.

Katarzyna Fit z Ludźmierza oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Maciej Czaja Nk. 28 w Ludźmierzu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 16 maja 1913.

L. cz. L. 4/13 (6) P. 108/13 (14218)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ludwika Kozakiewicza, syna Mikołaja w Tawiowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Natołocznego w Tawiowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 10 maja 1913.

L. cz. L. 10/12 (10) (13943)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Koznera w Wysokiej.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Rewusa w Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 23 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

KONKURS.

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza z początkową płacą roczną 2400 kor., dodatkiem drożyźnianym w wysokości 10 prc. płacy, dodatkiem na mieszkanie 200 kor. i ubezpieczeniem emerytalnem w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych.

Do podania, które do dnia **10 listopada b. r.** na ręce Dyrekcyi powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach wnosić należy, dołączone być mają:

1. metryka na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;
2. świadectwo odbytych studyów;
3. świadectwo egzaminu z rachunkowości;
4. świadectwo z praktyki przynajmniej trzyletniej w Kasach oszczędności;
5. świadectwo zdrowia;
6. świadectwo moralności;
7. dowód znajomości języków krajowych.

Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Bohorodczany, 17 października 1913

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.